

nasze Bielany



NR 11 (127) Rok XI – Listopad 2009

Miesięcznik Urzędu Dzielnicy Bielany m. st. Warszawy

gazeta bezpłatna

ISSN 1507-7195

Zostań Agentem Biura Ochrony Burmistrza

Od 23 listopada br. początek multimedialnej gry – Misja: Bielany Warszawskie

Wciel się w rolę Agenta Biura Ochrony Burmistrza i poznaj Bielany w multimedialnej grze przygodowej – Misja: Bielany Warszawskie. Zwiedzając różne miejsca na Bielanach zmierz się z przebiegłym Mrocznym Charakterem i zdemaskuj jego plan.

Od 23 listopada br. na stronie internetowej www.misjabielany.pl każdy może wcielić się w rolę agenta Biura Ochrony Burmistrza. W każdej misji odwiedzimy różne miejsca na Bielanach.

Dzięki temu zwiedzimy miejsca ogólnodostępne dla każdego mieszkańca – domy kultury, parki, lasy, ale też odwiedzimy te, do których dostępu strzeże niezliczona grupa ochroniarzy. Trafimy na przykład na teren Huty Warszawa.

W każdej misji będziemy mieli zadania – zagadki, które trzeba rozwiązać. Wszystko po to, aby uratować porwanego profesora. Dlatego będziemy musieli się zmierzyć z przebiegłym Mrocznym Charakterem.

Zapraszamy!

baf



Uniwersytet kultury fizycznej na Bielanach (1929-2009)



Uroczystość patriotyczna z okazji Święta Niepodległości

29 listopada 2009 r. mija dokładnie 80 lat od inauguracji pierwszego roku akademickiego na naszej uczelni, o której prasa w okresie międzywojennym pisała, że w życiu sportowym Polski zaszedł niezmiernie doniosły fakt – na Bielanach rozpoczęła działalność „Polski Uniwersytet Kultury Fizycznej”. Budujący się od dwóch lat Centralny Instytut Wychowania Fizycznego otworzył podwoje w 1929 r., wchłaniając w swe mury dwie instytucje kształcące od lat nauczycieli sportu: Centralną Wojskową Szkołę Gimnastyki i Sportu w Poznaniu oraz Państwowy Instytut Wychowania Fizyczne-

go tułający się po różnych prowizorycznych lokalach w Warszawie.

Utworzenie CIWF-u wiązało się ściśle z inicjatywą i decyzją Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, któremu wychowanie fizyczne w Polsce zawdzięcza swój rozwój i organizację. J. Piłsudski żywo interesował się kulturą fizyczną i wyznaczał jej znaczące miejsce w polityce społecznej państwa. Wynikało to z jego filozofii czynu: z dbałości o wychowanie, zdrowie fizyczne i moralne dzieci i młodzieży, z troski o dobro, trwałość i obronność państwa. Patronował wielu akcjom i przedsięwzięciom w dziedzinie wychowania

fizycznego i sportu, ale nade wszystko stworzył mocne podstawy dla instytucji państwowych, mianowicie Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, Rady Naukowej Wychowania Fizycznego oraz Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. Mówił, że „pewne zadania wiązać musi na siebie państwo, a więc szkoła i wojsko, reszta pracy przypadnie w udziale samorządom, organizacjom społecznym i związkom sportowym”. Troskę o rozwój fizyczny młodego pokolenia stawiał wysoko w hierarchii celów i działań państwowych.

dookończenie na str. 7

Następny numer
„Naszych Bielan”
z kalendarzem
na 2010 r. ukaze się
przed świętami
Bożego Narodzenia.

Święto Niepodległości

Opatrzność dała nam wówczas, w czas powszechnej Wojny Narodów, o którą modliły się pokolenia naszych rodaków, człowieka ze wszech miar wybitnego – Józefa Piłsudskiego (...). Pod jego przywództwem naród Polski wybił się na Niepodległość, której rocznicę dzisiaj świętujemy. Niepodległość, będącą naszym dziedzictwem, o którą powinniśmy dbać, bo jak niejednokrotnie doświadczyliśmy w swojej historii – nie jest ona dana raz na zawsze”. Tak rozpoczął swoje przemówienie Burmistrz Dzielnicy Bielany Zbigniew Dubiel podczas bielańskich obchodów Dnia Niepodległości.

11 listopada br. na terenie Akademii Wychowania Fizycznego spotkali się bielańczycy pragnący przypomnieć wydarzenia z listopada 1918 r. oraz uczcić odzyskanie przez Polskę wolności. Przedstawiciele władz dzielnicy, delegacje warszawskich uczelni, środowisk kombatanckich oraz sportowych w asyście wojska polskiego złożyli kwiaty pod pomnikiem Marszałka. Okolicznościowe przemówienia wygłosili również: rektor akademii dr hab. prof. AWF Alicja Przyłuska-Fischer oraz z ramienia AZS Środowisko Marek Konopczyński.

P.Sz.-J.

„AWF wczoraj i dziś”

Nowa wystawa outdoorowa

Już wkrótce zostanie otwarta nowa wystawa zewnętrzna „AWF wczoraj i dziś” zorganizowana przez Wydział Kultury Urzędu Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, Bibliotekę Publiczną im. Stanisława Staszica w Dzielnicy Bielany i AWF. Wystawa przygotowana z okazji 80-lecia Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie przedstawia na kilkunastu planszach genezę, powstanie i dynamiczny rozwój bielańskiej uczelni.

Ekspozycja składa się z dwóch części. W części I znajdują się plany, fotografie i kopie dokumentów obrazujące budowę Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego i jego działalność w latach 1929-1938 oraz przekształcenie Uczelni w 1938 r. w wojskową szkołę akademicką – Akademię Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Część II wystawy ilustruje kilkudziesięcioma fotografiami dzisiejszą bogatą działalność Akademii: naukowo-dydaktyczną, sportową, życie studenckie, służbę na rzecz społeczności Bielan i Warszawy, współpracę międzynarodową.

Wybrane ważne fakty z 80-letniej działalności Uczelni omawia kalendarium.

Wystawę przygotowali: Justyna Wencel z Biblioteki Publicznej im. Stanisława Staszica, Iwona Twarowska, Sylwia Urban i Kajetan Hądzelek z Akademii Wychowania Fizycznego.

Otwarcie wystawy: 1 grudnia 2009 r. o godz. 10.00 przy ul. Żeromskiego 22/28, naprzeciw gmachu Urzędu Dzielnicy Bielany.

KH



Maria Mossakowska i Robert Wróbel

Pierwsza sesja Rady Dzielnicy Bielany w nowym budynku ratusza przy ul. Żeromskiego 29 odbyła się 29 października.

Pierwsza część obrad została poświęcona kwestiom budżetowym. Sporo pytań wzbudziła sprawa nowego wyposażenia komputerowego dla Ośrodka Pomocy Społecznej. Radny Jacek

Jeżewski (PiS) wskazywał na niecisłości, które pojawiły się we wniosku budżetowym, w kwestii ilości i zasadność zakupu nowego sprzętu. W odpowiedzi zastępca burmistrza Marek Keller tłumaczył, że użytkowane obecnie przez OPS komputery są stare i nie spełniają obecnych standardów. Stąd zachodzi potrzeba ich pilnej wymiany. Dzięki temu podniesie się jakość wykonywanych zadań.

Wiele emocji wywołała także sprawa funkcjonowania bibliotek w dzielnicy. W odpowiedzi na zarzuty wysuwane w tej sprawie przez radnego Jana Zaniewskiego (PiS), zastępca burmistrza Grzegorz Pietruczuk, który jest odpowiedzialny za funkcjonowanie dzielnicowych bibliotek, podkreślił zasadność dotychczas przeprowadzonych inwestycji i modernizacji. „Dzisiaj biblioteka ma przyciągać mieszkańców. — mówił Pietruczuk — Przykładowo na ul. Duracza są organizowane wystawy i koncerty, z powodzeniem działa kafejka Internetowa. Dzisiaj biblioteka ma być miejscem przyjaznym, a to kosztuje”. Podkreślił też, że w bibliotece nie jest zwiększane zatrudnienie.

Jednakże jednym z najważniejszych punktów sesji było przyjęcie stanowiska w sprawie przekazania przez Gminę Warszawa-Bielany w 1997 r. Warszawskiej Spółdzielni Budow-

lano-Mieszkaniowej „Chomiczówka” w użytkowanie wieczyste gruntów położonych w rejonie ulic Conrada, Brązowniczej i Kwitnącej. Dołączone zostało do niego pismo Związku Pracodawców Małego Biznesu „Conrada”, w którym kupcy zapisali m.in., że w 1997 r. Zarząd Gminy Warszawa-Bielany niezgodnie z przepisami przekazał WSBM „Chomiczówka” omawiany teren. Uchwalone jednogłośnie stanowisko przekazane zostanie do Rady Warszawy. Kupcy i radni liczą, że uda się dzięki temu powstrzymać likwidację bazaru. Więcej na ten temat można znaleźć na stronie www.zpmb-conrada.pl.

M.D.

Z prac Zarządu Dzielnicy

W okresie od 28 października do 24 listopada br. Zarząd Dzielnicy odbył 6 posiedzeń, w trakcie których omówił 113 spraw, w tym podjął 78 uchwał.

Teksty uchwał są dostępne na stronie internetowej www.bielany.waw.pl – w zakładce BIP oraz w Wydziale Organizacyjnym dla Dzielnicy (ul. Żeromskiego 29, pok. 313, tel. 22 373 33 13).

Uchwała Nr 204/XXXVIII/09 Rady Dzielnicy Bielany m. st. Warszawy z dnia 19 października 2009 r.

w sprawie zmiany statutu Samorządu Mieszkańców Osiedla Radiowo

Na podstawie art. 6 i art. 19 ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju m. st. Warszawy (Dz. U. Nr 41, poz. 361, z późn. zm.), § 44 ust. 2 pkt 8, § 48 ust. 2 Statutu m. st. Warszawy, stanowiącego załącznik do uchwały nr XXII/743/2008 Rady m. st. Warszawy z 10 stycznia 2008 r. w sprawie uchwalenia Statutu miasta stołecznego Warszawy (Dz. Urz. Woj. Maz. Nr 23, poz. 875, z późn. zm.), § 44 ust. 1 Statutu Gminy Warszawa - Bielany, stanowiącego załącznik do uchwały nr 142/XII/99 Rady Gminy Warszawa - Bielany z dnia 8 maja 1999 r. w sprawie uchwalenia statutu Gminy Warszawa - Bielany (Dz. Urz. Woj. Maz. Nr 55, poz. 2039, z późn. zm.) oraz § 40 Statutu Samorządu Mieszkańców Radiowo, stanowiącego załącznik do uchwały Nr 718/XXXI/02 Rady Gminy Warszawa - Bielany z dnia 2 lipca 2002 r. w sprawie zmiany nazwy Samorządu Mieszkańców Osiedla „Radiowo” oraz określenia statutu - Rada Dzielnicy Bielany m. st. Warszawy uchwała, co następuje:

§ 1

1. W treści statutu Samorządu Mieszkańców Osiedla Radiowo, stanowiącego załącznik do uchwały Nr 718/XXXI/02 Rady Gminy Warszawa - Bielany z dnia 2 lipca 2002 r. w sprawie zmiany nazwy Samorządu Mieszkańców Osiedla „Radiowo” oraz określenia statutu wprowadza się następujące zmiany:

1) Treść § 8 ust. 1 otrzymuje następujące brzmienie:
„Rada Samorządu Mieszkańców w liczbie 11 członków, zwana dalej Radą Samorządu”.

2) Treść § 14 otrzymuje następujące brzmienie:
„Radę Samorządu w liczbie 11 osób, wybierają w powszechnych wyborach, w tajnym głosowaniu mieszkańcy terenu objętego działaniem Samorządu, posiadający czynne prawo wyborcze do Rady Gminy, spośród nieograniczonej liczby kandydatów”.

2. Pozostałe postanowienia statutu Samorządu Mieszkańców Osiedla Radiowo nie ulegają zmianom.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Dzielnicy Bielany m. st. Warszawy.

§ 4

Uchwała wymaga ogłoszenia w prasie lokalnej, na tablicach Urzędu Dzielnicy Bielany m. st. Warszawy oraz tablicy ogłoszeń Samorządu Mieszkańców Osiedla Radiowo.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady
Dzielnicy Bielany m. st. Warszawy

Robert Wróbel

Uzasadnienie do uchwały Nr 204/XXXVIII/09 Rady Dzielnicy Bielany m. st. Warszawy z dnia 19 października 2009 r.

w sprawie zmiany statutu Samorządu Mieszkańców Osiedla Radiowo

Propozycje zmiany zapisów w Statucie były wnioskowane przez Radę Samorządu Radiowo.

Rada Dzielnicy Bielany m. st. Warszawy poparła wniosek zgłoszony przez Radę Samorządu Radiowo.

Przewodniczący Rady
Dzielnicy Bielany m. st. Warszawy

Robert Wróbel

Oczami bielańskich radnych

Wizyta w Hucie ArcelorMittal

Patrząc na nowoczesną i wciąż jeszcze modernizowaną stołeczną Hutę, trzeba cofnąć się do lat 1952-54, kiedy to na obszarze 150 ha rozpoczęto budowę Zakładu. Miał on produkować stal szlachetną ze złomu dostarczonego z północnych terenów Polski. Później już tylko uruchamiano poszczególne wydziały m.in. kuźnię, stalownię i walcownię.

W roku 1992 umowa joint venture z włoskim koncernem doprowadza do powstania huty Luccini – Warszawa a już trzy lata później rozpoczęto modernizację i restrukturyzację (powstaje nowoczesna stalownia). W wyniku późniejszych przekształceń własnościowych udziałowcem zostaje największy koncern stalowy na świecie – ArcelorMittal. Obecnie huta jest liderem w światowej produkcji stali. Oferuje szeroki wachlarz gatunków stali, w tym także używanej do zbrojenia betonu. Wyroby produkowane w hucie ArcelorMittal Warszawa znajdują zastosowanie w przemyśle samochodowym, maszynowym, w produkcji łożysk oraz w budownictwie. W roku ubiegłym uruchomiono nową walcownię prętów i jest to obecnie jedna w najnowocześniejszych walcowni w Europie, produkujących aż 650 tys. ton stali rocznie.

Nic zatem dziwnego, że bielańscy radni postanowili przyrzeć się bliżej procesom produkcyjnym huty. Ubrani w kaski ochronne, maski i kamizelki odblaskowe pod przewodnictwem doświadczonego hutnika - pana Rafała Skowronka i w towarzystwie „chodzącej encyklopedii” zakładu - pani Ewy Karpińskiej, rozpoczęli obchód od nowoczesnej stalowni. Hutnicy niczym kosmonauci poruszali się w metalizowanych kombinezonach, chroniących przed poparzeniem w wysokiej temperaturze.

Tutaj ładuje się złom do elektrycznego pieca, gdzie za pomocą elektrod podgrzewany jest do temperatury 1640°C. Po godzinie, uzyskaną w ten sposób płynną stal przelewa się do wielkiej kadzi, do której dodawane są tzw. dodatki stopowe. W ten sposób otrzymuje się odpowiedni gatunek stali. Dalej płynna stal przechodzi do następnego etapu produkcji: wle-

wana do lejka dostaje się do czterech kanałów chłodzonych wodą. Tam zastyga w formie kwadratowych sztab metalu, zwanego przez hutników kęsami. Teraz są one cięte maszynowo na odpowiednie długości, które kierowane są do walcowni. Podgrzane do temperatury 1200°C są następnie walcowane, niczym ciasto wałkowane na makaron, do czasu uzyskania formy prętów sprzedawanych następnie jako gotowy wyrób. Ponieważ na walcowni nie było już tak wysokiego stężenia pyłu, niektórzy radni zdejmowali maseczki ochronne.

Należy zaznaczyć, że zastosowanie prętów jest wszechstronne, także do budowy dużych obiektów, takich jak stadiony sportowe, mosty (Most Północny), budowle (Muzeum Żydów Polskich). Ciekawostką jest, że pręty używane są do wyrobu części silników samochodowych.

Nasi przewodnicy pokazali nam także teren, na którym miało powstać osiedle mieszkaniowe z 7 000 mieszkań dla 20 000 osób. Tym razem my - radni, byliśmy wyjątkowo zgodni. Nie możemy pozwolić, aby na terenie przemysłowym, mocno skażonym całą tablicą pierwiastków Mendelejewa zamieszkałi ludzie z dziećmi. Teren z powodu sąsiedztwa huty i skażonego gruntu nie nadaje się do zamieszkania.

Takie było stanowisko zarówno Zarządu, jak i bielańskich radnych. Naszym zdaniem, na tym terenie powinno powstać centrum biznesowo-wystawiennicze i w ten sposób wiele osób mogłoby znaleźć tu zatrudnienie. Następnie w sali konferencyjnej odbyło się spotkanie radnych z prezesem huty – Henrykiem Hulinem, gdzie rozmawiano na temat rekułtywacji terenu huty, która, zdaniem prezesa, może potrwać co najmniej 15 lat.

T. Renata Banasiak – radna Bielany



For. Arch. Huta

Urząd Dzielnicy Bielany prezentuje...

Wydział Informatyki (WIN)



Fot. T. Olechowski

Wydział Informatyki, jak wszystkie pozostałe komórki organizacyjne Urzędu Dzielnicy Bielany po przeprowadzce, mieści się już w jednej lokalizacji: przy ul. Żeromskiego 29. Kontakt telefoniczny z pracownikami wydziału: (22) 37 33 130-132.

Struktura wydziału jest jednolita: jest to zespół pięciu pracowników podległych bezpośrednio naczelnikowi. Przy tak nielicznym składzie wszyscy w jednakowym stopniu, oczywiście w zakresie swoich zakresów i kompetencji, przyczyniają się do efektywności i odpowiedzialności za pracę całego zespołu. Specjalizacja zakresów obowiązków poszczególnych osób jest bezpośrednim wynikiem ich kwalifikacji zawodowych i umiejętności. Skutkuje co najwyżej podziałem ról w samym zespole (np. help-desk, administracja). Naczelnikiem Wydziału informatyki jest Monika Baczyńska.

Zakres działania wydziału wynika ze swoistego dualizmu podległości komórki: względem Zarządu Dzielnicy Bielany – w zakresie bieżącej pracy oraz względem Biura Informatyki i Przetwarzania Informacji – w zakresie realizacji projektów o charakterze ogólnomiejskim. Bieżące prace Wydziału Informatyki na poziomie dzielnicy to przede

wszystkim dbałość o ciągłe podnoszenie efektywności pracy urzędów i systemów informatycznych Urzędu w dzielnicy Bielany oraz o ich bezpieczeństwo. Oznacza to zarówno administrację serwerami i systemami, wsparcie użytkownika, sprawowanie pieczy nad stanem sprzętu komputerowego wykorzystywanego przez użytkowników i nad gospodarką magazynową, jak i realizacja w ramach swojego zakresu: budżetowania, sprawozdawczości, analityki i logistyki (finansowej i rzeczowej). Zaś ścisła współpraca z Biurem Informatyki m. st. Warszawa polega nie tylko na realizacji w dzielnicy Bielany zadań o charakterze globalnym dla miasta, ale także na współkreowaniu polityki miasta w dziedzinie teleinformatyki, poprzez np. uczestnictwo pracowników Wydziału w zespołach roboczych.

Z uwagi na charakter pracy wydziału, pracownicy ściśle współpracują ze wszystkimi użytkownikami sieci teleinformatycznej Urzędu – w liczbie około 340 osób, niezależnie od funkcjonowania w ramach wydziału czy delegatury. W związku z realizacją swoich zadań, utrzymują kontakty z biurami m. st. Warszawy oraz urzędami w pozostałych dzielnicach.

Oprac. Tadeusz Olechowski

Rozmowa z naczelnikiem WIN Moniką Baczyńską

Ile lat pracuje Pani na tym stanowisku?

W Urzędzie Dzielnicy Bielany pracuję od grudnia 2002 roku, pełniąc na początku funkcję kierownika zespołu ds. informatyki. Od połowy roku 2003, kiedy to zespół stał się wydziałem, w wyniku konkursu przeprowadzonego przez Biuro Informatyki zostałam naczelnikiem.

Co należy do Pani obowiązków?

Moim obowiązkiem jest koordynowanie prac wydziału w codziennej realizacji przez pracowników swoich zadań. Nadzoruję dotrymanie terminów prac i planowanie zakupów. Koordynuję, a często osobiście prowadzę, współpracę z komórkami organizacyjnymi dzielnicy oraz miasta. Zdarza się, aczkolwiek coraz rzadziej z braku czasu, że osobiście pomagam użytkownikom w rozwiązywaniu ich problemów natury informatycznej. Jednocześnie staram się dbać o nieustanny rozwój zawodowy współpracowników, bo tego wymaga branża, w której pracujemy. Często jestem osobiście zaangażowana w realizację projektów powierzonych wydziałowi, jak współpraca z GUS-em w zakresie przygotowań do spisu powszechnego, z MSWiA oraz PWPW w ramach utrzymania i rozwoju systemów dowodów osobistych czy dokumentów pojazdu. Z kolegami z wydziału uczestniczymy także w pracach związanych z obsługą informatyczną wyborów powszechnych.

Jakiego typu prace były realizowane przez wydział w czasie przeprowadzki do nowego ratusza?

Tak naprawdę przygotowania w wydziale informatyki do etapu przeprowadzki całego urzędu trwały od bardzo dawna: począwszy od walki na etapie projektu o spełnienie przynajmniej wymaganego minimum w zakresie infrastruktury teletechnicznej budynku, uzgadnianie prac i terminów, synchronizując jednocześnie te w zakresie MSWiA oraz PWPW, po przygotowanie całej infrastruktury i serwerów wraz z systemami na przyjęcie użytkowników. Same przenosiny komórek organizacyjnych były ściśle planowane z wydziałem administracyjno-gospodarczym i pozostałymi komórkami. Ten ostatni etap, trwający około dwóch miesięcy, był oczywiście najcięższy. Poza bieżącą obsługą pracowników komórek organizacyjnych Urzędu, udrożnieniem tych już przeniesionych, jak i przygotowaniem następnych do przenosin, naszym zadaniem było fizyczne podłączenie użytkowników i przeniesienie ich zasobów sieciowych. To była praca z reguły do godziny 22.00 – 23.00 codziennie, niestety kosztem naszych rodzin. Za to pragnę jeszcze raz podziękować swoim kolegom: zdali egzamin z samodzielności, odpowiedzialności i współpracy z pozostałymi członkami zespołu. Dziękuję



Fot. T. Olechowski

również tym wszystkim, którzy z nami znosili trud tego przedsięwzięcia i nas wspierali.

Co z Pani punktu widzenia zyskał wydział informatyki, a co cały urząd i jego klienci?

Po wielu latach odwiedzania wszystkich możliwych dotychczasowych lokalizacji Urzędu – w sytuacjach awarii i problemów informatycznych – wreszcie pracownicy wydziału mogą w jednym miejscu sprawować pieczę nad całością eksploatowanych sprzętów i systemów, wykorzystywanych w bieżącej pracy urzędników. Nie jest to jednak jedyna zaleta przeprowadzki. Możliwość skupienia i utrzymania całej infrastruktury w jednej siedzibie skutkuje efektywniejszą pracą zarówno pracowników wydziału informatyki, jak i nadzorowanych systemów. Daje szansę na rozpoczęcie projektów w zakresie integracji niektórych usług, w sposób wyraźny wpływających na podniesienie wydajności aplikacji i systemów użytkowanych przez wszystkich pozostałych pracowników Urzędu.

Można wreszcie podjąć temat wdrożenia w urzędzie telefonii voip. Klienci Urzędu natomiast, poza możliwością załatwienia wszystkich spraw w jednym miejscu i – miejmy nadzieję – sprawniejszego działania systemów, skorzystają już niebawem z porządkującego kolejkę systemu numerkowego (którego wdrożenie jest pilotowane przez Wydział Administracyjno-Gospodarczy we współpracy z Informatyką) oraz dostępu do Internetu w ramach punktów dostępowych na sali obsługi ratusza. Jednocześnie technicznie zasadna staje się gotowość podjęcia przez Wydział Informatyki tematu realizacji na Bielanach projektu chwilowo zawieszonych przez Miasto Stołeczne: połączenia jednostek miejskich w jedną infrastrukturę teleinformatyczną oraz budowy Internetu socjalnego dla mieszkańców Warszawy.

Dziękuję za rozmowę.

Samorządowcy z Bielan w Parlamencie Europejskim

W drugim tygodniu października na zaproszenie posła do parlamentu Europejskiego Rafała Trzaskowskiego (PO) gościła grupa samorządowców z Warszawy i okolic. Bielany reprezentowali Kacper Pietrusiński i Jerzy Kropacz.

Program pobytu był niezwykle intensywny. Pierwszego dnia, po zwiedzeniu Parlamentu Europejskiego, poseł Trzaskowski szczegółowo przedstawił proces podejmowania decyzji w ramach struktur UE. Następnie odbyły się spotkania z

Polski, odbyły się jeszcze spotkania w przedstawicielstwie RP przy Unii oraz w Komisji Europejskiej. Pomimo tak napiętego harmonogramu, zajmującego po kilkanaście godzin każdego dnia, praktycznie bez czasu wolnego, wyjazd został przez wszystkich uczestników oceniony bardzo pozytywnie, jako niezwykle interesujący i dostarczający ogromnej ilości nowej i przydatnej wiedzy.

K.P.



Fot. Arch. Urzędu

Kacper Pietrusiński, Janusz Lewandowski MEP, Jerzy Kropacz

Krew darem życia

Akcje krwiodawstwa w naszej dzielnicy

W listopadzie przypadają Dni Honorowego Krwiodawstwa. Bielański Klub HDK PCK „Dar Serca”, który wznowił działalność w siedzibie przy ul. Jarzębskiego 8, zorganizował akcję 15 listopada br., przy kościele pw. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych przy ul. Conrada 7. Zgłosiło się 32 dawców, krew (10,35 l) oddały 23 osoby.

Z kolei 4 grudnia br. w godz. 7.30 – 13 dawców zaprasza Punkt Oddawania Krwi w Szpitalu Bielańskim.

Do udziału w akcji oddawania krwi, która może uratować ludziom życie, serdecznie zaprasza prezes Władysław Przesmycki wraz z zarządem Klubu „Dar Krwi”.

Zofia Kochan

„Oddając krew - ratujesz życie”. Mimo olbrzymiego postępu medycyny, nic nie jest w stanie zastąpić krążącej w naszych żyłach krwi.

3 grudnia 2009 w ramach obchodów światowego dnia wolontariatu przy bramie głównej Huty ArcelorMittal Warszawa ul. Kasprzowicza 132 w godzinach 11.00-15.00 Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa podstawi ambulans umożliwiający honorowe oddanie krwi.

Dawcą krwi może być zdrowa osoba w wieku 18-65 lat. Musi mieć przy sobie dokument tożsamości ze zdjęciem i adresem zamieszkania oraz numerem PESEL.

Ewa Karpińska

Budowa Mostu Północnego

21 kwietnia 2009 r. Prezydent m. st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, w towarzystwie zastępcy Jacka Wojciechowicza oraz dyrektora Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych Anny Piotrowskiej, podpisała umowę z firmą POL-AQUA S.A. na budowę Mostu Północnego. Wcześniej wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski wydał pozwolenie na budowę trasy i Mostu Północnego na odcinku od ul. Pułkowej do ul. Modlińskiej z rygiem natychmiastowej wykonalności.

Trasa Mostu Północnego w liczbach

W ramach podpisanej umowy wybudowana zostanie trasa o parametrach drogi głównej ruchu przyspieszonego, zapewniająca kierowcom po trzy pasy ruchu w każdym kierunku. Przebudowane będą drogi sąsiadujące z trasą, wybudowane ciągi pieszo-rowerowe oraz ekranne akustyczne. Projekt przewiduje budowę 3 sygnalizacji świetlnych oraz oświetlenia ulicznego. Powstanie również trasa tramwajowa o łącznej długości 3800 m. Prace uwzględnią także przebudowę całej infrastruktury podziemnej, znajdującej się w rejonie trasy.

Przeprawa mostowa będzie miała długość ok. 795 m. Konstrukcyjnie złożą się na nią trzy niezależne obiekty inżynierskie (oddzielny dla jezdni północnej, południowej oraz trasy tramwajowej wraz z ciągiem rowerowo-pieszym) o konstrukcji stalowej, posadowione na palach o średnicy 150 cm. Najdłuższe z 10 przęseł mostu, będzie miało 160 m. Dwie podpory mostu znajdują się w nurcie rzeki, pozostałe będą częściowo na terenach zalewowych. Wysokość konstrukcji wyniesie ponad 9 m.

Węzeł Pułkowa na lewym brzegu Wisły składać się będzie z 10 wiaduktów drogowych, kładki dla pieszych i 9 murów oporowych. Węzeł Modlińska na prawym brzegu rzeki to 5 wiaduktów posadowionych na palach i 9 murów oporowych.

Zmotoryzowani otrzymają nowy wygodny przejazd, rowerzyści kolejną trasę rowerową



Ścianki szczelne w nurcie Wisły

(która przybliży ich do Puszczy Kampinoskiej) a osoby korzystające z komunikacji publicznej szybki dojazd do metra na Młocinach. Po otwarciu nowej przeprawy rządowa Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozpocznie modernizację mostu Grota-Roweckiego i uzupełni w ten sposób północny fragment ekspresowej obwodnicy miasta.

Odcinek trasy o długości 3,4 km wraz z przeprawą mostową powstanie w przeciągu 32 miesięcy, a koszt jego budowy wyniesie 976 618 384 zł. Inwestycja ma być zrealizowana do końca 2011 r.

Ruszyły roboty ziemne

Po kilku tygodniach intensywnych przygotowań 3 czerwca 2009 r. rozpoczęła się budowa Trasy Mostu Północnego – największej samorządowej inwestycji mostowej w Polsce.

Ruszyły roboty ziemne polegające na wzmocnieniu podłoża kolumnami żwirowymi. Na Bielanych w okolicach Wisłostrady rozpoczęło się na obszarze około 2 tys. m² dogszczanie powierzchniowe gruntu ciężkimi

walcami. Następnie ruszyły prace wzmacniająca teren od strony Wisły. Prace polegają na wprowadzeniu w ziemię około 6 tys. kolumn żwirowych o maksymalnym zagłębieniu do 15 m każda. Łącznie przewidziane jest wykonanie około 68 km kolumn na całym bielańskim odcinku budowy Trasy Mostu Północnego.

Pod koniec lipca br. na plac budowy firma POL-AQUA S.A. sprowadziła pierwszą palownicę do wykonywania pali pod przyczółki mostowe. Warto wspomnieć, że każdy przyczółek usadowiony jest na grupie pali wwierconych w ziemię.

W połowie sierpnia br. prace związane z budową Trasy Mostu Północnego wkroczyły na Wybrzeże Gdyńskie. Najpierw zostały przeprowadzone roboty rozbiórkowe pasów rozdziału drogi, a następnie wykonane będą przejazdy niezbędne do prowadzenia kolejnych etapów organizacji ruchu. Następnie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „POL-AQUA” S.A. wykona fundamenty i filary dla przejazdu Trasy Mostu Północnego nad Wisłostradą oraz dla nowej kładki dla pieszych, która w przyszłości

zastąpi obecnie istniejącą. Filary w pasie rozdziału zostaną wykonane w pierwszej kolejności ze względów technologicznych i organizacji pracy. W miejscu przewidzianych obiektów pod jezdnią znajduje się kanalizacja, dla której wykonawca wykona obejście. W związku z tym z Wybrzeża Gdyńskiego na odcinku około 300 metrów począwszy od ul. Prozy, wyłączono wewnętrzne pasy ruchu.

Na wysokości ulicy Marymonckiej firma „POL-AQUA” S.A. rozpoczęła przebudowę kanalizacji teletechnicznej, czyli m.in. światłowodów i kabli telefonicznych.

We wrześniu został wyłączony z ruchu odcinek pomiędzy Zajezdną Żoliborz a pętlą przy Akademii Wychowania Fizycznego. Utrudnienia potrwać około 10 miesięcy i są niezbędne do wykonania obiektu w ciągu ulicy Marymonckiej – jezdnia zachodnia, obiektu w ciągu ulicy Marymonckiej – jezdnia wschodnia w nowym śladzie, oraz tunelu tramwajowego pod Trasą Mostu Północnego. Obiekt w nowym śladzie ul. Marymonckiej pozwoli na przejazd Trasą Mostu nad linią tramwajową.

Przystąpiono także do przebudowy ciepłociągu pod ul. Zgrupowania AK „Kampinos”, pod torowiskiem tramwajowym oraz pod planowaną Trasą Mostu Północnego. Ciepłociąg o średnicy 630 mm będzie przebudowany na odcinku o długości 317 m.

Ponadto w okolicach zaplecza budowy u zbiegu ul. Pułkowej oraz ul. Prozy zdjęto warstwę humusu na terenie przeznaczonym pod nasyp i rozpoczęły się prace związane z usypywaniem w tym miejscu nasypu pod budowę obiektów Węzła Pułkowa, m.in. wiaduktów oraz zjazdów. W pobliżu, wzdłuż ul. Wybrzeże Gdyńskie powstanie również wysoka na 14 metrów ściana oporowa o długości 180 metrów.

Od września następują dalsze utrudnienia w ruchu na Wisłostradzie. Niezbędne było zajęcie jednej jezdni. Ze względu na skomplikowanie prac na początku czynna będzie wschodnia (tj. jezdnia od strony Wisły), a następnie zachodnia nitka Wisłostrady.

Oprac. Tadeusz Olechowski

Zapraszamy na przeglądy rejestracyjne pojazdów z
możliwością telefonicznego ustalenia
dogodnego terminu.

Test amortyzatorów gratis!*

Oferujemy również ustawienie geometrii kół
w samochodach osobowych i dostawczych.

AutoDoktor® - profesjonalne badanie samochodu
używanego przed zakupem.

Warszawa Bielany

ul. Conrada 29b

tel. (22) 639 73 23

fax (22) 639 73 24

www.autotestpolska.pl

Autotest
**PRZEGLĄDY
REJESTRACYJNE**
OTWARTE:
PON-PT 7.00-21.00
SOBOTA 9.00-17.00



Autotest - STACJA KONTROLI POJAZDÓW

* tylko przy przeglądach okresowych

Samolot 4 tys. dzieci

90. rocznica powstania Domu Dziecka Nr 1 Nasz Dom im. Maryny Falskiej

Otoczony wianuszkami dzieciaków dr Janusz Korczak z trudem przeciskał się do swojego gabinetu. Maluchy okrążyły go, śmiejąc się radośnie, i zaglądały do jego kieszeni zawsze pełnych cukierków. — A kiedy będziemy mieli nowy dom? — pytał z ciekawością w czarnych oczach jeden z chłopców. Już nie długo... — uśmiechnął się Korczak. — A ja nie chcę domu! Ja chcę mieszkać w samolocie! — wykrzykiwał z boku kolejny malec. Pedagog zatrzymał się na chwilę, łowiąc wzrokiem wrzaskliwego podrostka. — Będiesz w takim bądź razie mieszkał w samolocie — powiedział, dając chłopcu kilka cukierków. Był rok 1927. Niedługo miał zostać ogłoszony konkurs na nowy budynek domu dziecka Nasz Dom, przy dzisiejszej Al. Zjednoczenia 34. Pierwszym dyrektorem została założycielka Naszego Domu Maryna Falska.

Konkurs wygrał projekt architekta-funkcjonalisty Zygmunta Tarasina. Dom rzeczywiście kształtem przypomina marzenie lotnicze tamtego dziecka. Obecnie jednak budynek jednak bardziej znany jest od tyłu — od „ogona”, stąd też raczej niewiele osób na niego patrzących zasta-

n a -
wia się
nad jego
oryginal-
nym kształ-
tem. Jego
skrzydła „ukry-
te” są w terenie go
otaczającym.

— Od tamtego czasu minęło już dziewięćdziesiąt lat. W tym roku obchodzimy okrągłą rocznicę powstania Naszego Domu — mówi dyrektor placówki Teresa Skudniewska. — Nasze obecne działania różnią się od tych, proponowanych przez Janusza Korczaka i Marynę Falską — pomysłodawczynię powstania naszego domu. Działamy co prawda wg filozofii korczakowskiego domu otwartego. Naszym jednak najważniejszym celem stał się jak najszybszy powrót dziecka do rodzinnego domu, a nie wychowywanie w domu dziecka do momentu osiągnięcia pełnoletniości — podkreśla Teresa Skudniewska.

Przed wojną panowało zupełnie inne podejście do funkcjonowania takich miejsc, jak Nasz Dom. Podkreślić jednak trzeba, że pomysłodawcy i założyciele Naszego Domu byli tak naprawdę pionierami w nowoczesnym zajmowaniu się dziećmi. Ich podejście było nie tylko rewolucyjne, ale przynosiło

wyśmienite efekty, jak na tamte czasy. Wówczas jednak dużo większy nacisk kładziono na sieroty, których też było znacznie więcej niż w czasach obecnych. — Dla porównania w naszej placówce 1939 r. na ponad 130 wychowanków przydało tylko 6 wychowawców. Teraz jeden

swoich podstawowych zadań, pełnił też funkcję ośrodka oświaty i kultury. Utrzymywał się ze środków prywatnych. Maryna Falska, tylko sobie znanymi kanałami, pozyskiwała pieniądze na jego funkcjonowanie. Niewątpliwie dużą rolę odegrało Towarzystwo Nasz Dom oraz osobiste znajomości wśród najważniejszych osób w państwie, m. in. z Aleksandrą Piłsudską, która mocno zaangażowała się w działalność Towarzystwa Nasz Dom.

— Obecnie działamy dzięki

możliwości i chęci zajęcia się większą liczbą potrzebujących, ale zmianami w podejściu do opieki nad dzieckiem i jego rodziną.

Zmierzamy do określonych ustawą o pomocy społecznej standardów. Chcielibyśmy, aby w niedalekiej przyszłości pod naszą opieką była jak najmniejsza liczba dzieci, otoczona najlepszą indywidualną opieką. Obecnie obowiązki Naszego Domu zostały rozszerzone o prace z dziećmi i ich rodzinami w trudnych, kryzysowych sytuacjach rodzinnych — przywracamy im radość i chęć życia. Staramy się rozbudzić w nich zainteresowania oraz pokazać im inny, lepszy świat, a tym samym skutecznie przeciwdziałać ich niższemu poczuciu wartości. Dla nas największym sukcesem jest zapewnienie bezpieczeństwa dziecku, szczęśliwego, spokojnego dzieciństwa z nadzieją na szybki powrót do domu. W przypadku braku takiej możliwości poszukiwanie

innej, bezpiecznej formy opie-

ki
z a -
stępczej —
wymienia
niemalże jednym
tchem szefowa
placówki.

Od początku swojego powstania Nasz Dom opiekował się blisko 4 tys. wychowanków. Obecnie żyją oni na całym świecie. Zdecydowana większość z nich osiągnęła sukces życiowy, mają własne rodziny, dzieci i wnuki. Kilku z nich zostało naprawdę majątymi ludźmi.

W czasie mojej pracy pod opieką przebywało dłużej lub krócej 680 wychowanków — podsumowuje Teresa Skudniewska, Dyrektor Naszego Domu. — Patrząc z perspektywy 90 lat dorobek opiekuńczo-wychowawczy Naszego Domu związany jest z ciągłością przeobrażeń systemowych, ale przede wszystkim z nadzieją, że stworzyliśmy — dom ciepły, bezpieczny, do którego zawsze możemy przyjść.

Oprac. M.D., fot. Arch. Nasz Dom



Nasz Dom przed wojną

wychowawca przypada powyżej na trójkę dzieci — zaznacza Skudniewska.

— To były rzeczywiście inne czasy, a wychowanie też bardziej przystawało do życia niż obecnie — mówi z zadziornym uśmiechem Antoni Chojdyński — weteran „Naszego Domu”, a zarazem jeden z najstarszych żyjących jego adeptów. Obecnie pełni funkcję Przewodniczącego Koła Byłych Wychowanków Naszego Domu. Do placówki trafił w 1939 r. niedługo po rozpoczęciu działań wojennych.

— Każdy z nas miał przydzielone zadanie. Wychowywaliśmy się poprzez pracę. Obieraliśmy ziemniaki na wspólny obiad, sprzątaaliśmy budynek, razem uczyliśmy się. Wychowanie było przesycone patriotyzmem. Z naszego domu wyszło blisko 40 żołnierzy, którzy walczyli w Powstaniu Warszawskim — podkreśla z dumą pan Chojdyński.

Zadania placówki zmieniały się na przestrzeni lat. Na początku Nasz Dom, prócz

pieniędzy z budżetu Miasta Warszawy, które zapewniają nam dobre warunki życia i funkcjonowania. Dzięki temu dom pięknieje, a dzieci mają możliwości właściwego rozwoju i opieki. To widać — budynek przy Al. Zjednoczenia, mimo że liczy 90 lat, to „pachnie nowością”. Świeża elewacja, drzwi, nowe wyposażenie i wiele innych rzeczy, których wciąż przybywa, mówią o skali zaangażowania miasta w opiekę nad dziećmi pozbawionymi należytej troski.

Obecnie w Naszym Domu przebywa 70 wychowanków. W dużym domu przy Al. Zjednoczenia 34 różnymi formami opieki i wsparcia objętych jest 50 dzieci. W środowisku lokalnym na Bielanych i Żoliborzu działają dwa mieszkania filialne, w których mieszka 20 dzieci pod stałą opieką wychowawczą. Zmniejszona liczba podopiecznych nie wynika z braku



Dorośli wychowankowie Naszego Domu



Lek. med. Wojciech Borkowski

To hasło przewodnie tegorocznego Światowego Dnia Walki z Cukrzycą, który już od 1991 roku obchodzony jest 14 listopada. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) oraz Międzynarodowa Federacja Diabetologiczna wybrały ten termin nieprzypadkowo – data ta upamiętnia dzień urodzin Frederica Bantinga, kanadyjskiego uczonego, laureata Nagrody Nobla, odkrywcy insuliny w 1921 roku. Głównym celem obchodów jest zwiększenie świadomości społecznej na temat przyczyn, objawów, sposobu leczenia cukrzycy oraz zapobiegania powikłaniom związanym z tą chorobą.

Cukrzyca – jest chorobą społeczną, która objawia się wysokim poziomem glukozy we krwi wywołanym brakiem lub nieprawidłowym działaniem insuliny. Jej dwa podstawowe typy - typ 1 i typ 2 - różnią się między sobą przyczynami wystąpienia, przebiegiem i sposobem leczenia.

Najczęstsze objawy cukrzycy:

- Cięższe zmęczenie i senność - te objawy często mogą być połączone z ogólną depresją i niechęcią do działania.

- Utrata wagi ciała

- Zwiększone pragnienie, połączone z częstym oddawaniem moczu - Pragnienie może osiągać poziom, przy którym występuje suchość w ustach, czasem utrudniająca spożywanie pokarmów.

Zrozum cukrzycę i przejmij kontrolę

Przewodniczący Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej lek. med. Wojciech Borkowski przypomina

- Objawy skórne - takie jak zapalenie błon śluzowych, jamy ustnej i narządów płciowych. Należy tu wymienić trudno leczące się ropniaki przyzębne, i zakażenia drożdżakowe jamy ustnej. W przypadku cukrzycowych objawów skórnych często występują też czyraki, grzybica paznokci, wykwity oraz wypadanie włosów.

- Bóle głowy.

- Pogorszenie zdolności widzenia.

- Objawy neurologiczne - mrowienie i drętwienie kończyn, skurczony łokieć w nocy, osłabione czucie lub brak czucia w skórze, niedowład mięśni.

- Zwiększony apetyt bez przybierania na wadze.

Objawem zaawansowanej cukrzycy jest zapach acetonu z ust, a w bardzo zaawansowanych stadiach - utrata przytomności (śpiączka cukrzycowa). Należy jednak pamiętać, że choroba ta bardzo często rozwija się przez długi czas zupełnie bezobjawowo. Osoby nią dotknięte, zaczynają odczuwać inne dolegliwości, nie zawsze dające się łatwo powiązać z cukrzycą. W takich przypadkach oznakami choroby może być przede wszystkim ciągle psychiczne zmęczenie i niechęć do działania.

W leczeniu cukrzycy istotną rolę odgrywa edukacja. Wiedza na jej temat pozwala pacjentowi zrozumieć zasady leczenia, jak również istotę choroby. Umożliwia ona zatem znalezienie sposobu na samodzielne życie z tą chorobą.

Około 95 proc. przypadków stanowi cukrzyca typu 2, ściśle związana z otyłością i siedzącym trybem życia. Ten typ występuje najczęściej u osób po 50. roku życia, ale ostatnio coraz częściej odnotowuje się również u osób młodszych. O tym, jak silnie cukrzyca typu 2 jest związana z trybem życia, świadczą wyniki badań



Fot. www.sxc.hu

japońskich, które wskazują, że im więcej spożywamy tłuszczu w diecie i im więcej pojazdów mechanicznych przypada na 100 tys. mieszkańców, tym więcej jest osób chorych na cukrzycę w danej populacji.

Na całym świecie z cukrzycą zmaga się około 246 milionów pacjentów, co 5 sekund diagnozuje się cukrzycę u kolejnej osoby, co 10 sekund następuje zgon z powodu powikłań. Edukacja pacjenta z cukrzycą i jego rodziny - to podstawa sukcesu w leczeniu tej choroby i zapobieganiu poważnym powikłaniom. Szacuje się, że w Polsce cierpi na nią około 2,5 mln osób (ponad 5 procent społeczeństwa), z których prawie połowa nie wie o swojej chorobie. Drugie tyle osób ma zaburzenia tolerancji glukozy, które znacznie zwiększają ryzyko cukrzycy oraz ryzyko typowych dla niej powikłań. Zbyt wysoki poziom cukru we krwi, tzw. hiperglikemia, uszkadza bowiem śródbłonek naczyń krwionośnych. Prowadzi to do zaburzenia czynności wielu narządów, a w końcu do ich niewydolności. Aż 50

proc. pacjentów z cukrzycą typu 2 w momencie rozpoznania choroby ma już poważne powikłania. Część z nich dowiaduje się o chorobie, gdy przejdzie zawał serca, udar mózgu, niewydolność nerek lub ma problemy ze wzrokiem. Jednocześnie błyskawicznie rośnie liczba chorych na cukrzycę - w 1995 r. szacowano ją na 135 mln, a w 2009 r. już na 285 mln. WHO ocenia, że w 2030 r. na cukrzycę może chorować nawet 435 mln osób. Uważa się, że cukrzyca skraca życie aż o 20 lat.

Stały wzrost zachorowalności na tę chorobę ma związek m.in. ze współczesnym, niezdrowym trybem życia i jego efektami w postaci otyłości czy nadciśnienia. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że obecnie na świecie żyje 1 miliard osób z nadwagą lub otyłością. Wbrew obiegowej opinii, leczenie cukrzycy to nie tylko właściwa kontrola poziomu glukozy we krwi, ale również konieczność podjęcia niezbędnych zmian w dotychczasowym stylu życia. Prawidłowa dieta, kontrola ciśnienia krwi, odpowiednia ak-

tywność fizyczna stanowi klucz do skutecznej profilaktyki cukrzycy, a w przypadku osób chorych, do efektywnej prewencji powikłań tej choroby. Zwalczanie otyłości jest więc działaniem zapobiegającym cukrzycy. Na pewnym etapie rozwoju tej choroby, dieta i ruch mogą spowodować cofnięcie się objawów. W leczeniu istotną rolę odgrywa edukacja i profilaktyka. Niezwykle ważne jest wczesne wykrycie stanu przedcukrzycowego, aby wprowadzić leczenie i tym samym zapobiec jej rozwojowi. Dzięki zdobywanej wiedzy chory przy właściwym leczeniu i odpowiednim trybie życia może funkcjonować prawie identycznie jak człowiek bez cukrzycy.

Należy zwrócić uwagę na konieczność kontrolowania u cukrzyków nadciśnienia, gospodarki lipidowej, masy ciała, na potrzebę zaprzestania palenia papierosów oraz picia alkoholu. Cukrzyca nieleczona lub niewłaściwie leczona jest jedną z głównych bezpośrednich i pośrednich przyczyn inwalidztwa oraz wczesnej umieralności. Na całym świecie, także i w Polsce, pojawiły się alarmujące obserwacje, wskazujące na szybkie powiększanie się częstotliwości zachorowań. Należy określić to zjawisko mianem epidemii cukrzycy. Wszystkie wysiłki należy skierować na zmniejszenie powyższych zagrożeń i stworzenie nowych szans na zapobieganie i leczenie. Mając na względzie skalę problemu, WHO oraz Międzynarodowa Federacja Diabetologiczna, widzą konieczność aktywizacji państw całego świata w zwalczaniu epidemii cukrzycy, poprzez prowadzenie wszelkich inicjatyw edukacyjnych, które mogłyby pomóc pacjentowi zrozumieć swoją chorobę i skutecznie ją kontrolować.

Najbardziej leczniczo działa na organizm zielona herbata. Ma przy tym wyjątkowy smak i aromat, którym możesz upajać się w każdej wolnej chwili. Świeżo zerwane liście zostawia się do przeschnięcia, a następnie podgrzewa, by zatrzymać proces fermentacji. Często jest aromatyzowana owocami i kwiatami. Listki (łyżeczkę na filiżankę) zalewa się wodą o temp. 80-90°C i pozostawia ok. 3-5 min. Napar następnie się wyjmuje i pozostawia do ponownego zaparzenia. Niektóre gatunki można używać do dwu- lub trzykrotnego zaparzenia, a w Chinach istnieje powiedzenie: „pierwszy napar podaruj wrogowi, drugi przyjacielowi, a trzeci wypij sam”.

Znawcy bowiem twierdzą, że najlepiej smakuje drugie i trzecie zaparzenie, a przy tym herbata nie traci na dobroczynnych właściwościach, a nawet jest bogatsza w składniki mineralne niż ta z pierwszego naparu. Chodzi tu zwłaszcza o rzadko występujący w pożywieniu mangan i fluor. Warto jednak pamiętać, że wilgotnych liści zielonej

Lecznicze działanie zielonej herbaty

herbaty nie można przechowywać dłużej niż 12 godzin, ponieważ rozwijają się na nich grzyby. Gorkawy napar ma barwę cytrynowo-żółtą. Zawiera mniej kofeiny i garbników niż herbata czarna, ale zawartość katechin jest pięciokrotnie wyższa. Dlatego uważa się, że zielona herbata jest najzdrowsza. Najlepiej oczyszcza z toksyn i powstrzymuje dzięki temu procesy starzenia. Chroni serce, ma właściwości przeciwbakteryjne i przeciwwirusowe, obniża poziom cholesterolu oraz normalizuje ciśnienie. Jako jedyna z herbat przynosi ulgę osobom cierpiącym na nadkwasotę. Zieloną herbatę uważa się za „ziółko nad ziółkami”, gdyż współczesna medycyna potwierdza coraz to nowe doniesienia o cudownych jej właściwościach. Dzięki takim składnikom jak garbniki, teina, pektyny oraz olejki eteryczne pomagają... niemal na wszystko. Zapobiega

m.in. wrzodom żołądka, miażdżycy, schorzeniom serca, udarom mózgu, a nawet nowotworom. Bywa również pomocna, gdy cierpimy na bóle stawów i reumatyzm. Znakomicie reguluje pracę układu pokarmowego, działa bakteriobójczo i przeciwbólowo. Świetnie wpływa również na pracę mózgu, ułatwia koncentrację i zmniejsza uczucie zmęczenia. Coraz częściej zieloną herbatę stosuje się także do celów kosmetycznych. Kompleksy z herbaty koją zmęczone oczy, likwidują opuchliznę i pomagają leczyć bakteryjne zapalenie spojówek. Ten cudowny napój jest cennym źródłem minerałów: fluor, żelazo, wapń, potas, cynk i witamin: a, b1, b2, c, e, k. Ze względu na zawartość fluoru, który wzmacnia zęby oraz zwalcza bakterie wywołujące próchnicę również dentyści polecają picie herbaty. Herbata, szczególnie zielona, zmniejsza szkodliwe skutki

promieniowania ultrafioletowego. Dlatego szczególnie w okresie letnim zalecane jest jej wypicie przed wyjściem na plażę, by wzmocnić zdolności obronne organizmu i skóry. Niesłodzona zawiera 0 kcal., a ciekawostką jest to, że według Chińczyków przeciwdziała bieguncce, a nawet pomaga w zwalczaniu złego samopoczucia występującego po spożyciu nadmiernej ilości napojów alkoholowych czyli tzw. kaca. Naukowcy zalecają wypicie każdego dnia kilku filiżanek tego wspaniałego napoju dla zdrowia i przyjemności.

Podsumowanie wszystkich dobroczynnych właściwości zielonej herbaty mieści się w jednym słowie: zdrowie.

Pamiętajmy o tym każdego dnia: „szlachetne zdrowie nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz (...) i sam to powie, że nic nad zdrowie ani lepszego, ani droższego (...) dobre są, ale -gdy zdrowie całe...”

Ewelina Kamińska

Technolog żywności oraz studentka dietetyki uniwersytetu medycznego

“JOLAN”
Lecznica Stomatologiczna

Warszawa, ul. Kleczewska 56
tel. (022) 834 64 12

Zapraszamy:
Poniedziałek - Piątek 9.00 - 19.00
podpisana umowa z

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

PROMOCJA - WYBIELANIE ZĘBÓW

Warszawa, ul. Conrada 15
tel. (022) 663 21 52
Zapraszamy:
Poniedziałek - Piątek 9.00 - 19.00
co druga sobota w miesiącu ORTODONCJA

www.jolan.pl
Aparaty stałe i ruchome

Pełny zakres usług • RTG zębów na miejscu

Uniwersytet kultury fizycznej na Bielanach (1929-2009)

dokończenie ze str. 1

„Uniwersytet” na Bielanach miał w osobie Marszałka niezawodnego protektora. To z jego „rozkazu” powstała uczelnia, która miała kształcić nauczycieli wychowania fizycznego na potrzeby szkół i na potrzeby wojska, co znalazło wyraz w programie nauczania i organizacji samych studiów, które dla części studentów miały charakter wojskowy, a dla innych, w tym także kobiet, od samego początku charakter cywilny.

Wmurowanie aktu erekcyjnego nastąpiło 2 grudnia 1928 r. Akt ten upamiętnia tablica, na której umieszczono słowa: „W 10. rocznicę Niepodległości za Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, Prezesa Rady Ministrów prof. Kazimierza Bartla, stanęły mury Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego powołanego do życia wolą i decyzją Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, aby niezmożony był duch i siła fizyczna narodu”. Od tamtego czasu niezmiennie, podczas inauguracji nowego roku akademickiego przypominamy nowym pokoleniom studentów słowa z aktu erekcyjnego CIWF-u: „...począta w trosce o dobro powszechne uczelnia ta niech będzie ostoją zdrowia i tężyzny narodu. Niech wychodzące z niej wciąż nowe zastępy nauczycieli i instruktorów rozwijają w młodych pokoleniach siłę i hart, które dadzą w przyszłości swobodę ducha, chęć i zapał do podejmowania najcięższych prac, pokonywania przeciwności, zwyciężania współzawodników. I niech myśl i wolę fundatorów potomność przechowa nieskażone w późne wieki”.

Według statutu CIWF, ogłoszonego w zarządzeniu Ministra Spraw Wojskowych oraz MWRiOP 1 marca 1930 r., zadania Instytutu polegały na wychowaniu i kształceniu instruktorów i kierowników wychowania fizycznego w szkołach, wojsku, instytucjach społecznych, samorządowych i państwowych, na doskonaleniu metodyki i dydaktyki w zakresie wychowania fizycznego i studiów badawczych oraz kształcenia w poszczególnych gałęziach sportu. Zgodnie też ze statutem różnicowały się w CIWF-ie studia wojskowe i cywilne o programach zasadniczo zbliżonych do siebie, ale wykonywanych w różnym okresie trwania nauki i realizowanych inną kadrą instruktorów. Centralne miejsce zajmowały jednak 2-letnie studia wychowania fizycznego dla osób cywilnych, przygotowujące pełnoprawnych nauczycieli dla wszystkich typów szkół oraz wychowawców i instruktorów dla organizacji społecznych i klubów sportowych. W 1935 r. Instytutowi nadano imię J. Piłsudskiego.

Absolwenci CIWF-u znajdowali zatrudnienie przeważnie w szkołach średnich i w środowisku sportowym. Chętnie prowadzili zajęcia dla uczniów skoszarowanych w internatach, wymagających stałej opieki wychowawczej w czasie roku szkolnego oraz w okresie zimowych i letnich wakacji. Bywało, że pracę rozpoczynano od budowy boiska, sali gimnastycznej, gromadzenia sprzętu

oraz tworzenia życia sportowego w szkole i wokół szkoły. W zajęciach wykorzystywano gry sportowe, tańce narodowe, gimnastykę i atletykę terenową, turystykę i obozownictwo, oparte na metodzie harcerek i zajęciach z przysposobienia wojskowego, które stały się ważnym elementem życia polskiej szkoły. Właśnie ten typ zajęć absolwenci CIWF-u, którzy mieli niejednokrotnie doświadczenia zdobyte przed studiami w szkołach dla podchorążych, prowadzili w sposób budzący ogólne uznanie społeczne.

Uczelnia bielańska ze względu na ciekawy eksperyment społeczny, w którym dyscyplina wojskowa i wysokie poczucie honoru spotykało się z przejawami życia opartego na

z r. 1938, nr 65, poz. 448) Centralny Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie, jako zakład naukowo-wychowawczy, przekształcony został w wojskową szkołę akademicką pod nazwą „Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie”.

Choć ustawa przeszła przez obie izby parlamentu bez większych zastrzeżeń, to jednak dosyć długo brak było odpowiednich zarządzeń wykonawczych. Zniecierpliwieni studenci zorganizowali w styczniu 1939 r. strajk protestacyjny, który miał przyspieszyć wprowadzenie w życie ustawy. Strajk miał dramatyczny przebieg, odbywał się przecież w instytucji wojskowej, ostatecznie jednak spełnił swoje zadanie. Przewyciężono szybko

oraz wygłaszania przez przedstawiciela rocznika przesłania do studentów I roku. Z okazji kolejnych rocznic powstania AWF-u organizowane są także zjazdy absolwentów, które przyczyniają się do pogłębienia więzi między wychowankami uczelni a jej obecnymi pracownikami (nierzadko także jej absolwentami) i studentami.

W intencji swoich twórców CIWF pełnił także rolę ośrodka sportu, miejsca zawodów, treningów i przygotowań zawodników do wielkich imprez sportowych. Sport jest nieodłącznym elementem życia AWF-u a obiekty sportowe uczelni wykorzystywane są nie tylko do zajęć dydaktycznych, ale także do organizowania zawodów sportowych różnej, nieraz międzynarodowej rangi. Uczelnia

szkolnictwie, klubach sportowych, organizacjach kultury fizycznej i służbie zdrowia, nie może ograniczać się jedynie do nauki zawodu. Równie istotne jest wykształcenie obywatela świadomego obowiązków wobec swoich podopiecznych oraz wobec społeczeństwa, dostrzegającego konieczność poszanowania podmiotowości i autonomii każdego człowieka oraz potrafiącego sprostać wyzwaniom XXI wieku. Doskonalenie samego siebie, ale także doskonalenie otaczającej nas rzeczywistości, nie jest możliwe bez rozwinięcia odpowiedniego systemu wartości, podkreślającego wagę działania na rzecz dobra innego człowieka oraz dobra wspólnego, aktywności społecznej oraz wypracowania umiejętności współdziałania z innymi ludźmi. AWF przywiązuje dużą uwagę do kształtowania takiej postawy, a realizowane w ramach studiów kształcenie pedagogiczne i humanistyczne odwołuje się do starożytnego ideału kalokagatii w przekonaniu, że dla harmonijnego rozwoju człowieka istotne jest dbanie zarówno o sprawność fizyczną, jak i umysłową oraz duchową.

Z perspektywy 80 lat historii Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie uważam, że uczelnia zasłużyła na miano Uniwersytetu Kultury Fizycznej, choć nie spełnia wymogów zawartych w definicji prawnej tego słowa zawartej w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym. Idea uniwersytetu nie sprowadza się jednak tylko do wymogów formalnych, obejmujących uprawnienia do nadawania stopnia doktora w 12 dyscyplinach naukowych. Równie istotne jest kultywowanie tradycyjnych wartości akademickich, do których należą nie tylko wartości charakterystyczne dla etosu badacza, takie jak bezinteresowne dążenie do prawdy zgodnie z ustalonymi przez naukę zasadami postępowania, wolność badań, obiektywizm, racjonalność i krytycyzm, ale także wychowywanie młodego człowieka w duchu odpowiedzialności za samego siebie, innych ludzi i swoje otoczenie oraz dbanie o zachowanie wspólnoty akademickiej.

Uczelnia na Bielanach, ta dawna i dzisiejsza, w pełni zasługuje na to, aby podkreślać w jej dorobku te wszystkie zasługi, które w kształceniu i wychowaniu studentów miały charakter uniwersalny: otwarcie na samego siebie i drugiego człowieka, dbanie o autonomię studentów i ich prawo do formułowania własnego poglądu na świat oraz kształtowanie w nich poczucia odpowiedzialności.

Wszyscy, którzy dzisiaj odwiedzają uczelnię po latach nieobecności nie tylko rozpoznają łatwo zachowany porządek architektoniczny, ale odczuwają także tę niezwykłą przestrzeń duchową, w której ubiegają się o pierwszeństwo wartości przypominające o potrzebie stałego kształtowania charakterów i odpowiedzialnego podejścia do świata.

**Prof. nadzw. dr hab.
Alicja Przyłuska-Fiszor
Rektor Akademii Wychowania
Fizycznego Józefa Piłsudskiego
w Warszawie**



Uroczyste ślubowanie studentów I roku podczas Inauguracji Roku Akademickiego

rywalizacji, zasadach czystej gry i poczuciu własnej niezależności wynikającej ze sportowego stylu życia, do którego dodatkowo takie wartości, jak harmonię ruchu i urodę wnosili studiuje tutaj dziewczęta, wreszcie ze względu na tworzące się na żywo programy naukowe i dydaktyczne, realizowane przez profesorów uniwersyteckich w zakresie wiedzy ogólnej i wybitnych praktyków, instruktorów i trenerów wielu dyscyplin sportowych, odegrała doniosłą rolę w drugim 10-leciu Polski Niepodległej. Była to bowiem placówka kształcąca nowego typu nauczycieli, którzy swoje przyszłe obowiązki traktowali jako rodzaj służby narodowej. Następne pokolenia dowiodły, że wpisane do kodeksu CIWF-u wartości miały wymiar uniwersalny. Świadczą o tym wojenne losy wielu absolwentów naszej uczelni. Na Bielanach studiowali m. in. Bronisław Czech, Janusz Kusociński, Eugeniusz Lokajski i Stanisław Sokołowski, bohaterowie, którzy weszli do historii powszechnej.

Popularność uczelni i rosnący z roku na rok autorytet, nie tylko w kraju, ale i za granicą, znalazły odbicie w staraniach władz najpierw o zrównanie uprawnień absolwentów Instytutu z uprawnieniami uniwersyteckich studiów wychowania fizycznego w Poznaniu i Krakowie, a później o nadanie statusu uczelni akademickiej. Na podstawie Ustawy z dnia 23 sierpnia 1938 r. (Dz. U. RP

ostatnie trudności natury formalno-prawnej i na wniosek Ministra Spraw Wojskowych z dnia 28 kwietnia 1939 r. zarządzone: „Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie przyznaje się prawo nadawania stopnia magistra wychowania fizycznego jako niższego stopnia naukowego”.

W ten sposób, tuż przed wybuchem wojny, zamknięta została pierwsza karta historii rozwoju uczelni.

Po II wojnie światowej Uczelnia wznowiła swoją działalność w 1946 r., trzy lata później przekształcona została ze szkoły wojskowej w cywilną uczelnię akademicką noszącą imię gen. Karola Świerczewskiego. Po odzyskaniu pełnej suwerenności przez kraj sejm RP przywrócił uczelni 8 czerwca 1990 r. poprzednią nazwę z 1938 r. – Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Daty 1949-1990, widniejące na pomniku Patrona stojącym na terenie uczelni, oznaczają powrót do poprzedniej nazwy po okresie, kiedy nie mogła nosić jego imienia.

Absolwenci AWF-u są bardzo mocno związani z uczelnią. Świadczy o tym bardzo prężnie działające Stowarzyszenie Absolwentów, dzięki któremu do tradycji wszedł zwyczaj zapraszania przez władze uczelni na inaugurację nowego roku akademickiego dawnych studentów, którzy rozpoczynali studia 50 lat wcześniej

ściśle współpracuje z powstałym w 1949 r. klubem AZS-AWF, pierwszym akademickim klubem sportowym założonym przy wyższej uczelni wychowania fizycznego, który obchodzi w tym roku swoje 60-lecie.

Władze uczelni przywiązują bardzo dużą wagę do uzyskania dofinansowania z różnych źródeł, także ze środków unijnych, na rozwój kadry naukowo-dydaktycznej, wprowadzanie nowych form i kierunków kształcenia oraz modernizację i budowę nowych obiektów dydaktycznych, naukowych i sportowych, zgodnie z przyjętą przez Senat Strategią rozwoju uczelni do 2020 roku. Zamięscowy Wydział Wychowania Fizycznego uzyskał w obecnym roku 35 mln zł dofinansowania z funduszy unijnych na rozbudowę i modernizację budynku dydaktycznego oraz stworzenie nowoczesnych laboratoriów badawczych.

AWF chce być uczelnią nowoczesną, oferującą studentom możliwość kształcenia dostosowanego do potrzeb współczesnego rynku pracy, wyposażając absolwentów w kompetencje i wiedzę niezbędną do wykonywania zawodu oraz dającą im umiejętności potrzebne do kształtowania w sposób świadomy i zgodny z oczekiwaniami społecznymi indywidualnej ścieżki rozwoju profesjonalnego i osobistego. Kształcenie akademickie, zwłaszcza nauczycieli, trenerów, specjalistów od rekreacji i turystyki oraz fizjoterapeutów, którzy podejmą pracę w

W Powstaniu Warszawskim walczyłem o Akademię Wychowania Fizycznego

Jestem jednym z ostatniego pokolenia Polaków urodzonych pod zaborem austriackim, pierwszego pokolenia, które po 123 latach niewoli podjęło naukę w polskiej szkole, w wolnej ojczyźnie.

Ale było to też pokolenie, które mu po upływie zaledwie dwudziestu lat życia w niepodległej Polsce, w czasie drugiej wojny światowej przyszło zdać egzamin na różnych frontach, w boju w obronie ojczyzny, z wychowania w duchu patriotyzmu, w rodzinie, w szkole i w wojsku.

Kończyło się Dwudziestolecie Niepodległości, kiedy po zdaniu ostatnich egzaminów oraz egzaminu dyplomowego w AWF, w czerwcu 1939 r. zostałem powołany na ćwiczenia wojskowe do 38 pp w Przemyślu. Manewry przedłużyły się, gdyż 1 września 1939 r. wybuchła wojna, która jak wiadomo trwała prawie 5 lat.

Świadomość przegranej, ciągle wycofywanie się na froncie południowym na wschód łamało walecznego ducha żołnierzy. W odwrocie, tocząc potyczki, oddział mój zdziękowany pod Gródkiem Jagiellońskim i zagrożony przez nacierające od wschodu wojska radzieckie rozbroił się topiąc w stawach broń. W przebraniu po cywilnemu, w grupach po kilku, klucząc pomiędzy oddziałami niemieckimi, bocznymi ścieżkami, przez lasy i pola, unikając niewoli powróciłem do rodzinnego Nowego Sącza. Wracając zdecydowałem się nie opuszczać kraju, lecz pozostać, ażeby w razie potrzeby być gotowym do kontynuowania walki podziemnej.

Niedługo przebywałem w Nowym Sączu, gdyż nastąpiły tam aresztowania byłych żołnierzy uczestników wojny. Udałem się więc do Warszawy na Bielany, na ul. Ceglowską, gdzie mieszkalem w czasie studiów, ażeby z odległości kilkudziesięciu metrów móc codziennie spoglądać na moją Alma Mater, którą dopiero co ukończyłem. W tym czasie Uczelnia pozbawiona zdolności kształcenia stała się koszarą dla okupantów - lotników niemieckich.

Mijały dni, miesiące i lata ciężkiej okupacji, ciągle unikania łapanek i oczekiwania nowych terminów rozpoczęcia walk o odzyskanie wolności. Coraz śmieiej mówiło się o powszechnym powstaniu przeciw zniemawidzonemu okupantowi.

Nadszedł wreszcie realny termin sprawdzenia gotowości oddziałów AK do powstania - dzień 28 lipca 1944 r. W domu, w którym mieszkalem przy ulicy Ceglowskiej 38 miało przejściową kwaterę dowództwo mojego batalionu „Żubr”, II-go obwodu AK „Żywiciel”. Było to doskonałe miejsce dowodzenia akcją zbrojną. Dla mnie zaś znającego rozkład budynków AWF oraz przyległych terenów z czasów niedawnych studiów, a także rozpoznanie w czasie okupacji, dawało możliwości wskazywania powstańcom drogi do zabudowań.

Niestety, w tym dniu powstanie zostało odwołane. Niemcom dało to szansę umocnienia swoich stanowisk obronnych na terenie AWF. Ostateczny termin powstania został wyznaczony na dzień 1 sierpnia 1944 r. - „Godzina W”.

Najcięższe zadania w tym dniu miały do wykonania zgrupowania 1-sze i 4-te dowodzone przez por. „Ojca Mariana”, z którym mnie wraz

z drużyną przyszło walczyć, ponieważ uderzały one czołowo przez ulicę Marymoncką na umocnione stanowiska niemieckie na terenie AWF. Straty były bardzo poważne. Kilkakrotne próby przejścia przez ulicę Marymoncką nie powiodły się, gdyż nieprzyjaciel ogniem z ciężkich karabinów maszynowych ze stanowisk wykutych w podmurówce płotu siatkowego uprzedzał nasze ataki.

Zapadający zmrok zmusił batalion „Żubrów” do wycofania się do punktu zbornego na Placu Konfederacji, skąd udaliśmy się do Puszczy Kampinoskiej, ażeby uzupełnić stan osobowy oddziałów, doszkolić się i czekać na zrzuć broni przez aliantów w dniach 10-11 sierpnia, broni, której brakowało powstańcom gotowym do walki, a nie uzbrojonym.

Po powrocie z Puszczy oddziały zgrupowania „Żubr” zostały skierowane w dniu 18 sierpnia do obsadzenia północnej części Żoliborza. Mojej drużynie przypadło umocnienie obrony Zakładów „Oplą” przy ulicy Włociańskiej.

Nieprzyjaciel znajdował się w pobliżu w umocnionych punktach. Zapleczem dla tych oddziałów były dobrze ufortyfikowane tereny AWF. Były one jednocześnie celem naszych działań zaczepno-obronnych.

Dla nas najtrudniejszym do przebycia odcinkiem drogi do AWF była górująca nad terenem szkoła przy ulicy Kolektorskiej. Wraz ze Szkołą Gazową oraz szkołą przy ulicy Zabłocińskiej stanowiły one jedno ogniwo współdziałające z AWF obrony niemieckiej, które należało unieszkodliwić. Do końca sierpnia prawie co noc były wysyłane zwłady żołnierzy-powstańców na Marymont, który był „ziemią niczyją”. Tam patrole staczały częste potyczki z Niemcami i Własowcami.

Po działaniach rozpoznawczych zapadła decyzja przeprowadzenia natarcia na silną załogę niemiecką w szkole przy ulicy Kolektorskiej. 31 sierpnia przy niewielkich stratach powstańców i dużych stratach po stronie niemieckiej, po zaciętych walkach koszary i szkoła zostały przez nas zdobyte a budynek spalony. Obawiając się następnego uderzenia powstańców, Niemcy w nocy opuścili bez walki Szkołę Gazową przy ulicy Gdańskiej 6 wycofując się na teren AWF.

1 września podjęto następną decyzję o rozpoczęciu ataku na olejarnię przy ulicy Gdańskiej 33, obsadzonej przez oddział niemiecki z pobliskiej szkoły przy ulicy Zabłocińskiej. Dla Żoliborza zdobycie i utrzymanie olejarni stwarzało możliwość zaopatrzenia ludności w tłuszcz. Zajęcie olejarni uwikłało powstańców w ciężkie walki. Na początku września nastąpiło przegrupowanie oddziałów „Żubra”. 3-cia kompania por. „Ojca Mariana”, w skład której wchodziła moja drużyna zajęła bloki przy ulicy Gdańskiej 4 i 4a budując i umacniając stanowiska w Szkole Gazowej, koło kościółka „Na Górcie”, dokonując jednocześnie rozpoznania terenu



na przedpolu przez wysyłane w tym czasie patrole. Nadal trwała walka o zdobycie olejarni, która w końcu przeszła w ręce powstańców.

Nieprzyjaciel zorientował się po zaktywizowaniu się oddziałów powstańców w tej części Warszawy, że Dolny Marymont może stać się dogodnym miejscem na lewym brzegu Wisły do utworzenia przyczółka dla połączenia się powstańców z nacierającymi od wschodu wojskami polskimi i radzieckimi. Ażeby temu przeszkodzić, Niemcy musieli najpierw zdobyć utraconą olejarnię położoną zbyt blisko AWF, ponawiali więc bez przerwy ostrzał z moździerzy i ataki piechoty na ten obiekt.

Zbliżał się dzień 14 września, decydujący dzień walk o Marymont. Powstańcy od wielu dni spoglądali z nadzieją na prawy brzeg Wisły lądząc się, że tylko stamtąd może przyjść pomoc i wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej. Wczesnym rankiem słychać było szum uruchamianych silników wozów bojowych i wydawanie komend. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że Niemcy przygotowują się do natarcia i odcięcia powstańców od Wisły. Ostrzał artyleryjski i moździerzowy upewnił nas, że niebawem nastąpi uderzenie na Marymont. Czołgi ruszyły do ataku od strony AWF, a z nimi piechota niemiecka.

Jedną z walk w tym dniu tak trudnym i tragicznym była obrona kościółka Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej „Na Górcie”, kiedy to zostałem pierwszy raz ranny pociskiem rozpryskowym, ale byłem zdolny do dalszej walki. Naszej kompanii groziła całkowita zagłada, dowódca zmuszony był wydać rozkaz cofnięcia się do bloku przy ulicy Gdańskiej 4 i 4a. Nieprzyjaciel poniósł też jednak dotkliwe straty w czołgach i ludziach, niestety zo-

wnię z ZWZ-AK zostałem uhonorowany żołnierskimi odznaczeniami.

Londyńskimi: Krzyżem Armii Krajowej oraz czterokrotnie Medalem Wojska.

Krajowymi: Za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r., Krzyżem Powstania Warszawskiego, Krzyżem Partyzanckim oraz Medalem za Warszawę. Na Medalu Wojska na rewersie jest znamieny napis: „Polska swemu obrońcy”. (Podaję tu tylko odznaczenia wojskowe).

Kiedy skończyła się II Wojna Światowa moja droga życiowa nadal biegła na Bielany do AWF. Widocznie los tak chciał, że byłem studentem, żołnierzem a następnie przez długie lata pracownikiem zawsze pod sztandarami Uczelni.

W roku 1946, a pracowałem wówczas w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim, zostałem wezwany do Warszawy przez płk. mgr. Stanisława Górniego do Akademii Wychowania Fizycznego. A praca ta była typową „orką na ugorze”. Żaden budynek nie pozostał cały, wypalone lub zburzone pociskami nadawały się do gruntownego remontu, brak było jakiegokolwiek wyposażenia sal w sprzęt sportowy czy pomoce naukowe. Jednak ogromne wysiłki grupy entuzjastów dały szybko pozytywne rezultaty. Znaleźli się starzy pracownicy, dawni wychowankowie Uczelni, doskonali fachowcy, za nimi napływać zaczęli studenci.

I tak rozpoczęła się regularna praca, która dla mnie osobiście trwała 30 lat.

W latach 1947-1978 byłem kierownikiem Zakładu Turystyki i Sportów Zimowych, następnie prodziekanem, dziekanem i prorektorem w latach 1969-1975. Jestem autorem i współautorem wielu podręczników oraz skryptów, prac naukowo-badawczych, metodycznych i popularnych z zakresu adaptacji psychomotorycznej organizmu człowieka do warunków środowiska przyrodniczego.

Wspominam te lata z największym wzruszeniem, przede wszystkim ze względu na wieloletni, bliski kontakt ze wspaniałą młodzieżą w czasie obozów letnich i zimowych, które osobiście prowadziłem, siadając ze studentami przy obozowych ogniskach, dzieląc z nimi trudy i niewygody tego „życia pod gwiazdami”. Wiem z rozmów po latach, że te obozy wędrownie, kajakowe, rowerowe czy piesze, które na zawsze weszły do programów dydaktycznych AWF, pozostały na wiele lat w pamięci moich wychowanków.

Wiele roczników studentów w czasie mojej pracy w AWF opuściło mury Uczelni. Mam nadzieję, że zdołałem przekazać im umiłowanie ojczystego krajobrazu i szacunek do środowiska naturalnego.

Zygmunt Bielczyk

* Wzmianka o moim dwukrotnym ranieniu ukazała się: „Żubry na Żoliborzu, wspomnienia żołnierzy Powstania Warszawskiego”, Z. Grunwald, Warszawa 1993, s. 236 i 276.

O twórcy godła AWF

Wydaje mi się, że nadszedł najwyższy czas by wyjaśnić jedną z najbardziej zaciętych spraw (także i nie bez mojej winy), jaką jest godło AWF.

Tymczasem godło to w pełni dorzuciło, zrosło się z uczelnią, nabrało treści i stało się skrótem i symbolem. Chodzi przede wszystkim o ujawnienie autora godła i okoliczności jego powstania.

W „Kulturze Fizycznej” nr 1-2 z 1995 roku (s. 32) czytamy: Równocześnie ze wznowieniem działalności uczelni po wojnie zaprojektowaliśmy godło AWF. Godłem naszym są litery AWF w układzie pionowym zwieńczone u dołu dębowymi liśćmi, symbol siły przyrody i hartu ducha.

Jest to stwierdzenie nieścisłe, a nawet bałamutne. Usiłowałem wówczas sprawę wyjaśnić. Przesłałem nawet autorowi dokumentację dotyczącą godła, ale nie wiem czy autor skorzystał z przysłanych materiałów, gdyż nie dostałem odpowiedzi i nie znalazłem śladów w publikacjach.

Było to w Złocieńcu

W pierwszych latach po wojnie byłem naczelnikiem Wydziału Propagandy i Wydawnictw w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przepiękowania Wojskowego. Postanowiłem wówczas wciągnąć do akcji propagowania kultury fizycznej i sportu ludzi kultury i sztuki. Spotkałem się z pełnym zrozumieniem i poparciem dla mojej akcji ze strony dyrektora urzędu inżyniera Tadeusza Kuchara, a także ze strony ówczesnego dyrektora AWF, pułkownika Stanisława Górnego. W tym czasie AWF organizował letni obóz w Złocieńcu na Pomorzu Zachodnim. Na dwutygodniowy obóz udało się zaprosić wybitnych artystów plastyków: rzeźbiarza, rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie Franciszka Strynkiewicza, profesora Akademii Sztuk Pięknych Józefa Rafalowskiego i artystę plastyka Henryka Grunwalda. Pobyt w Złocieńcu wszyscy byli urzeczeni.

Trafiliśmy na dobrą pogodę. Piękna okolica, duże czyste jezioro, rozległe lasy sosnowe, wygodne kwatery, a przede wszystkim niepozabawione uroku studenckie ogniska i kadra, która w krótkim czasie potrafiła się zaprzyjaźnić z gośćmi.

Pod koniec pobytu Grunwald przedstawił mi kilka projektów godła AWF. Po szczegółowym omówieniu, obaj uznaliśmy, że najodpowiedniejszym będzie ten z dwoma dębowymi liśćmi. Przemawiał swoją prostotą i symboliką.

Co prawda Grunwald, jako metaloplastyk widział godło wykonane w metalu, a dębowe liście pokryte emalią. Na razie jednak godło było w formie graficznej i takim również mogło pozostać.

Henryk Grunwald (1904-1958)

O Henryku Grunwaldzie wypada mi więcej powiedzieć, zwłaszcza, że nie wszyscy dziś wiedzą kim był twórca godła AWF. Czynnikiem to szczególnie z dwóch powodów: po pierwsze by dać świadectwo prawdzie i przywrócić autorowi honor twórczy; po drugie: by uczelnia i jej wychowankowie i studenci wiedzieli, że autorem godła uczelni nie był ktoś przypadkowy i anonimowy, a był nim jeden z najwybitniejszych ówczesnych polskich artystów plastyków. Henryk Grunwald studiował malarstwo, grafikę i metaloplastykę w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, w latach 1932-1934 był asystentem w pracowni metaloplastyki, a w latach 1939-1940, jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej wyjechał do Paryża na dalsze studia. Był twórcą wybitnym o wszechstronnych uzdolnieniach w malarstwie, rysunku i grafice. Świetnie posługiwał się rylcem i piórem - zostawił po sobie wzruszające utwory poetyckie, a przede wszystkim był niezrównanym metaloplastykiem.

Ale oddajmy głos wybitnemu historykowi sztuki Stanisławowi Gebethnerowi, który o Grunwaldzie tak oto pisze: Niezwykła mnogość

prac drobniejszych sięgająca kilkuset pozycji, gdzie artysta w ciągu 30 lat pracy wykazał nie tylko wielką pomysłowość rysunkową, ale również wielką kulturę artystyczną, starczyć by mogła sama do ustalenia pozycji Grunwalda w sztuce polskiej. Występujące równolegle pozycje monumentalne - prace artystyczne i projekty różne, dla pałacu Bruhlowskiego przed wojną w roku 1937, a następnie wszystkie wielkie prace i projekty powojenne, jak wymieniając najważniejsze: grób Żołnierza Nieznanego, dalej największy może kompleks prac dla gmachu Rady Państwa w Al. Ujazdowskich, Urzędu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu, następnie prace dla Domu Rzemiosła Polskiego, Filharmonii Narodowej, Starego Miasta, Belwederu, wreszcie ostatnie dzieło dla ambasady polskiej w Pekinie obok wielu innych zapewniają Grunwaldowi pozycję zupełnie wyjątkową (Henryk Grunwald 1904-1958, Muzeum Narodowe w Warszawie, 1960).

Wszystkie jego osiągnięcia artystyczne wskazują na wielką pracę i niewątpliwy talent, który Henryk Grunwald miał możliwość rozwinąć i wybudować sobie pomnik za życia.

W Warszawie z Grunwaldem utrzymywałem żywy kontakt, głównie na płaszczyźnie towarzyskiej. Często bywałem w jego pracowni, podziwiałem nowe projekty i zamierzenia. On żywo interesował się sportem, a szczególnie szermierką, którą wówczas uprawiałem. Zawsze dopytywał się o bielańską uczelnię i osobistości tam poznane. Jeszcze bodaj na miesiąc przed śmiercią, a już wiedział, że rak wyznaczył kres jego życia, odwiedził mnie w redakcji na ulicy Chmielnej. Podziwiałem jego spokój i pogodzenie się z losem, ale nie mogłem w żaden sposób pogodzić się z myślą, że wielki artysta i człowiek w 54. roku życia musi nas opuścić.

Arkady Brzezicki

Krzysztof Zuchora a ja nie jestem stąd

a ja nie jestem stąd
wszystko tu było wcześniej
stał już wiekowy dąb
rozłożyste powietrze

długa aleja brzoź
strzegła czasu co minął
wojnę pamięta grób
z cierpiącą jarzębiną

głogu ognisty krzak
krwawił w śnieżnej chmurze
jako przelotny ptak
zostałem tu na dłużej

u zbiegu lat i dni
w obcym mi krajobrazie
serce i własny krzyż
na zawsze tu zostawię

28.11.2008 Warszawa

Kazimierz Wierzyński Ojczyzna chochołów

Z czego budujesz kraj ten?
Z czeczoty, z jesionu,
Kruczy antyk i rzewność
od wielkiego dzwonu?
Ojczyznę w kolumienkach
z widokiem na ule,
Gdzie miód słodyczą swojską
zasklepia się czule,
Nad rzeką stoją wierzy,
na łąkach bociany,
Słyszysz Basiu, to nasi biją
w tarabany –
A wyszydzony chochoł,
sobowtór symbolu,
Starym się obyczajem
kokoszy na polu,
Słoma trzeszczczy zapchlona,
gzi dziewczki w podołku,
Szumy chmielu, alkowa
z pałaszem na kołku
I ta krzepa: wieś w malwach,
szkorbut, dzieci kopa,
Święta ziemia proajców.
Twój naród – bez chłopa!
Z czego budujesz kraj ten?
Z ludzi, których nie ma,
Znów jeden za miliony,
rękami aż dwiema?

Z kim pieniactwo wielkości
twoje tu się kłóci,
Gdy wszyscy jedzą dzień swój
wolni i rozkuci
Na wszystko nasza zgoda
spływa narodowa
Anhelicznym natchnieniem
wypchana jak sowa.
Duchem są albo diabły albo
namaszczeni
Gołębim ochędóstwem astrale
z przestrzeni,
Blade twarze w gorączce,
biblijni studenci,
Bractwo westchnień,
cierpliwcy, wszyscy polscy święci.

Przelicz jeszcze i dodaj
czterdzieści i cztery
Sposoby wybawienia
od wszelkiego licha,
By wolność jak tabakę zażyć
z tabakierą,

Potem zdrowo i głośno
na wszystko się kicha,
I ten rachunek w prawdę
sumuj oczywistą,
Niech ci do romantycznej
znów uderzy głowy,
To jest twój sen upiorny,
Wielki Realisto:
Państwo w kamieniach
młyńskich, naród niegotowy.
Buduj teraz, wydzwignij nas
dumnie na cokół,
Wielki pomnik wśród świata,
nad dziejów przesmykiem,
Wyjdź pierwszy na piedestał
i rozgłoś naokół
Tę wielkość wymuszoną batem
albo krzykiem,
Święć przemienienie tłuszczu
i chrcij nowe czasy
Z kropielnicy, co wyschła
i krwią już nie chlusta,
Starym herbem sarmackim
w popuszczane pasy
Zatkaj gęby krzyczące
i zgłodniałe usta –
I komu jeszcze teraz otuchy
za mało
A przeszłość jesionowa
proajców nie śliczna,
Niech stanie pod cokołem
i porwany chwałą
Tworzy wolność.
Masz rację. Jakże jest
tragiczna!

Czy możliwe, by samotnik
belwederski nie dręczył się lękiem,
że wznosi swoją polską budowlę
z materiału pośledniego? Czy
przebierając dostępnymi mu ludzi
znajdował takich, którym mógłby
powierzyć swoją wizję historyczną
i być pewnym, że pójdą za jej ob-
razem? Czy też z ironią, gniewem
i goryczą patrzył przez okno Bel-
wederu na kraj, który musiał mu
wydawać się ojczyzną chochołów?
Pod tytułem takim napisałem
wiersz.

Być może Piłsudski żądał od
Polski za wiele.



For. M. Godlewska

Wczoraj i dziś Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Powołanie 29 listopada 1929 r. Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie (wówczas CIWF) ściśle jest związane z osobą i decyzjami Marszałka Józefa Piłsudskiego. Akademia, „poczęta w trosce o dobro powszechne” (...) „niech będzie ostoją zdrowia i tężyzny narodu. Niech wychodzące z niej wciąż nowe zastępy nauczycieli i instruktorów rozwijają w młodych pokoleniach siłę i hart, które dadzą w przyszłości swobodę ducha, chęć i zapał do podejmowania najcięższych prac, pokonywania przeciwności, zwyciężania współzawodników”. Miała do spełnienia, w zamysle Marszałka, dwa podstawowe cele:

1) podnieść poziom zdrowia fizycznego i moralnego dzieci i młodzieży oraz,

2) zapewnić trwałość i obronność państwa.

Przez powołanie Akademii choć w części zmaterializowane zostały postulaty Komisji Edukacji Narodowej oraz Sejmu Nauczycielskiego z 1919 r. odnośnie organizacji wychowania fizycznego w naszym kraju.

Kampus Akademii należy do najpiękniejszych w Polsce i Europie. Zachwyca swym urokiem i urodą lokalizacja w Lasku Bielańskim, który jest rezerwatem przyrody. Niepowtarzalny klimat tworzy obszerny główny dziedziniec otoczony kompleksem budynków, przświetlony portalem gmachu głównego, za którym ukazuje się zieleń lasu w różnych odcieniach i barwach. Teren Akademii wypełniają liczne obiekty dydaktyczne oraz sportowe mające charakter kubaturowy i otwarty, w tym między innymi: Biblioteka Główna z księgozbiorem ponad 100 tys. woluminów oraz ponad 400 tytułami czasopism, 6 sal wykładowych z nowoczesnymi środkami audiowizualnymi, 55 sal seminaryjnych, 8 sal zakładowych, laboratoria naukowe, ośrodek rehabilitacji kompleksowej, wyposażony w nowoczesną aparaturę i stanowiący bazę naukowo-dydaktyczną do zajęć praktycznych ze studentami z zakresu fizjoterapii i odnowy biologicznej, hala lekkoatletyczna (wielofunkcyjna), hala do gier

zespołowych, hala sportów walki, hala do gimnastyki sportowej, 4 sale gimnastyczne, pływalnia, 4 pawilony specjalistyczne do uprawiania sportów walki, szermierki, podnoszenia ciężarów, aerobiku, fitness i innych, stadion lekkoatletyczny, boisko do rugby, 4 boiska piłkarskie, 4 boiska do siatkówki plażowej, poligon lekkoatletyczny (dla konkurencji rzutowych), 10 kortów tenisowych.

Dzisiejsza Akademia jest trzydziesięcioletnią akademicką szkołą wyższą kształcąca 5.746 studentów (stan na 31 grudnia 2008 r.) na pięciu kierunkach (wychowanie fizyczne – 3.222 studentów, turystyka i rekreacja – 1.631, fizjoterapia – 681, sport – 54, kosmetologia – 158) i trzech poziomach: licencjackim (3.366 studentów), magisterskim (2.380 studentów), i doktoranckim (108 doktorantów). Zajęcia dydaktyczne odbywają się zarówno w systemie studiów stacjonarnych (4.442 studentów, co stanowi 77%) jak i niestacjonarnych (1.324 studentów, co stanowi 23%). Za realizację programu dydaktyczno-wychowawczego odpowiedzialnych jest 33 profesorów tytularnych, 50 doktorów habilitowanych, 185 doktorów oraz grono 163 asystentów, starszych wykładowców, wykładowców, lektorów i instruktorów.

W minionym 80-leciu Akademii ukończyło 37.706 studentów w większości przypadków z tytułem zawodowym magistra. Uczelnia posiada także znaczący dorobek w zakresie kształcenia kadr naukowych kultury fizycznej. W minionym okresie wypromowano w niej 735 doktorów, 106 doktorów habilitowanych i 11 profesorów nauk o kulturze fizycznej.

Doktorami Honoris Causa Akademii są: prof. Halina Milicerowa, prof. Roman Trzeźniowski, prof. Stefan Wołoszyn, prof. Tadeusz Bielicki, prof. Władimir Nikołajewicz Platonow, prof. Herman Van Coppenolle, prof. Adrian Lees, dr Jacques Rogge, prof. Oded Bar-Or, prof. Andrzej Seyfried.

Akademia wdrożyła postanowienia procesu bolońskiego z trzystopniowym podziałem studiów, punktami ECTS, programami

kształcenia i kontrolą jakości kształcenia. W sposób niezwykle dynamiczny rozwija się międzynarodowa wymiana studentów i pracowników naukowo-dydaktycznych. Znaczący odsetek studentów część studiów odbywa na cieszących się renomą uniwersytetach europejskich. W roku 2008 Akademia legitymowała się 47 umowami z wyższymi szkołami w Europie Zachodniej, co umożliwiło wysłanie 77 studentów (Erasmus) i przyjęcie 32 studentów uczelni partnerskich. W roku 2008 zrealizowanych zostało 50 wyjazdów za granicę nauczycieli Akademii, natomiast 8 przyjęła z wykładami i innymi formami zajęć.

Absolwenci Akademii są obsługiwani przez Biuro Karier, które organizuje szkolenia i warsztaty mające na celu wyposażenie ich w wiedzę i umiejętności niezbędne w procesie aktywizacji zawodowej i planowaniu ścieżki własnej kariery. Przez Biuro Karier jest realizowany program Leonardo da Vinci, w ramach którego absolwenci odbywają zagraniczne staże zawodowe.

Akademia prowadzi ponad 20 różnego rodzaju studiów podyplomowych z zakresu „Psychologii sportu”, „Dziennikarstwa sportowego”, kursy i specjalizacje instruktorskie oraz trenerskie w wielu dyscyplinach, ale także Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Uczelnia posiada pełne uprawnienia akademickie do nadawania tytułów zawodowych licencjata i magistra oraz stopni naukowych doktora oraz doktora habilitowanego nauk o kulturze fizycznej.

Pracownicy naukowo-dydaktyczni prowadzą liczne badania naukowe, zarówno podstawowe jak



„Złoty indeks” za zajęcie I miejsca wśród Akademii Wychowania Fizycznego w rankingu tygodnika „Wprost”

i stosowane w obszarze dyscyplin przyrodniczych, społecznych, ale także kierunkowych, związanych z teorią i pragmatyką wychowania fizycznego, rekreacji ruchowej, sportu i rehabilitacji ruchowej. Są one realizowane w ramach grantów (47 w latach 1999-2009), badań statutowych (131) i własnych (156), nierzadko we współpracy z ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą. W roku 2008 pracownicy Akademii uczestniczyli w wielu projektach międzynarodowych (ERASMUS, CEEPUS i inne projekty UE), w tym między innymi: „THENAPA II – Ageing and Disability”, „EU Platform on Diet, Physical Activity and Health”, „Integrated Regional Operational Programme – Habitat II Declaration”. W latach 1999-2009 pracownicy naukowo-dydaktyczni Akademii ogłosili drukiem 4.948 publikacji. Wydawane są czasopisma naukowe, takie między innymi jak: „Wychowanie Fizyczne i Sport” – „Physical Education and Sport”, „Postępy Rehabilitacji” – „Advances in Rehabilitation”, „Turystyka i Rekreacja”, „Kultura Fizyczna”, ale także liczne monografie, podręczniki i skrypty. Organizowane są liczne sympozja i konferencje naukowe o charakterze krajowym i międzynarodowym, podczas których ma miejsce wymiana myśli i doświadczeń.

Akademia jest instytucjonalnym członkiem (niezależnie od członkostwa poszczególnych pracowników) 6 organizacji międzynarodowych z obszaru wychowania fizycznego, nauk o sporcie i fizjoterapii, w tym między innymi: European Network of Physiotherapy in Higher Education, European Network of Sport Sciences, Education and Employment, International Association for Physical Education in Higher Education, International Council for Coach Education.

Na wszystkich wydziałach Akademii działa 39 studenckich kół naukowych, w których uczestniczy 433 studentów. W roku 2008 człon-

kowie studenckich kół naukowych przygotowali 113 prac, które zostały opublikowane w czasopiśmie i wydawnictwach książkowych, a część z nich prezentowana była na konferencjach w kraju i za granicą (w języku angielskim).

Ważną rolę w działalności Akademii odgrywają Samorządy Studentów i Doktorantów, które nie tylko realizują liczne przedsięwzięcia z zakresu studenckiej kultury (zespół Tańca Ludowego „Warszawa”, Zespół Pieśni i Tańca „Podlasie”, kabaret „Sześciopak”, Piwnica Barw, Teatr Meta-Fizyczny itp.), ale także uczestniczą w wypracowaniu decyzji strategicznych dotyczących infrastrukturalnego, dydaktycznego i naukowego rozwoju Uczelni.

Nieodłącznym elementem życia Akademii jest AZS-AWF Warszawa, który w tym roku obchodzi swoje 60-lecie. Klub ten jest jednym z największych i najlepszych w Polsce. W igryskach w Pekinie wzięło udział jego 17 członków. W gronie zawodników AZS i absolwentów AWF jest wielu medalistów olimpijskich, mistrzostw świata i Europy, w tym między innymi: Janusz Kusociński, Waldemar Baszanowski, Jerzy Kulej, Tadeusz Ślusarski, Jacek Wszola, Jerzy Rybicki, Janusz Pyciak-Peciak, Paweł Nastula, Mateusz Kusznierewicz, Otylia Jędrzejczak, Tomasz Majewski. Z Akademią i AZS-em związani byli lub są najwybitniejsi polscy trenerzy, w tym między innymi Zygmunt Szelest, Antoni Morończyk, Włodzisław Drużbiak, Walenty Kłyszajko, Zygmunt Kraus, Janusz Tracewski, Augustyn Dziedzic, Zygmunt Smalcerz, Jerzy Talaga, Wojciech Borowiak, Paweł Słomiński.

Dzisiejsza Akademia jest nowoczesną uczelnią, w której proces kształcenia jest dostosowany do zmieniających się potrzeb współczesnego rynku pracy w wymiarze krajowym i międzynarodowym. Czerpie z najlepszych tradycji uniwersytetu, ale jednocześnie sięga po najnowsze zdobycze w zakresie badań przyrodniczych, społecznych i związanych z pragmatyką wychowania fizycznego, rekreacji ruchowej, sportu i rehabilitacji ruchowej. Żywo uczestniczy w procesie generowania kapitału kulturowego i intelektualnego naszego społeczeństwa i w charakterystyczny dla siebie sposób bierze udział w procesie budowania społeczeństwa opartego na wiedzy.

Wydziały Uczelni otrzymały wysoką ocenę Państwowej Komisji Akredytacyjnej. W ostatnim roku Akademia została sklasyfikowana na 48 miejscu wśród wszystkich uczelni w Polsce, a od 4 lat zajmuje pierwsze miejsce wśród akademii wychowania fizycznego w rankingach „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej” oraz tygodnika „Wprost”.

Prof. nadzw. dr hab. Zbigniew Dziubiński

Prorektor Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie



Szkoła promująca zdrowie

Dzień Jabłka w Szkole Podstawowej nr 273

Koncepcja szkoły promującej zdrowie narodziła się w Europie w połowie lat 80 XX w. W 1991 r. Światowa Organizacja Zdrowia zaproponowała Polsce, Czechosłowacji i Węgrom realizację projektu: „Szkoła promująca zdrowie”. W 1992 r. utworzona została Europejska Sieć Szkół Promujących Zdrowie. Polska przystąpiła do niej i tak stopniowo w całym kraju szerzona była idea szkół promujących zdrowie. Ruch szkół promujących zdrowie rozwija się w Europie i obejmuje obecnie 45 krajów stowarzyszonych w Europejskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie, którym wspólnie patronuje Światowa Organizacja Zdrowia, Rada Europy i Komisja Europejska.

W tworzeniu Szkoły Promującej Zdrowie współuczestniczą uczniowie, nauczyciele, rodzice, inni pracownicy szkoły, oraz osoby ze społeczności lokalnej.

Szkoła Podstawowa nr 273 od 2003 r. realizuje Program Edukacji Zdrowotnej, której autorkami są dyrektor szkoły Maria Giza i Jolanta Turek. Zostaliśmy wpisani na listę szkół ubiegających się o Certyfikat Szkoły Promującej Zdrowie. Szkoła kształtuje poczucie odpowiedzialności za zdrowie każdej osoby, zachęca do zdrowego stylu życia, uczy i pokazuje na różne sposoby jak się odżywiać, jak spędzać czas wolny.

W piątek, 6 listopada 2009 r. w Szkole Podstawowej 273 przy ulicy Balcerzaka 1 odbył się kolejny Dzień Zdrowego Jedzenia i Gotowania. W tym roku był to „Dzień Jabłka”. Wspólnie z uczniami nauczyciele wybrali jabłko, jako przedstawiciela najbardziej znanego, lubianego owocu w Polsce.

Szkolny teatrzyk „Stonoga” przygotował ciekawy program artystyczny. Szczególnie wszystkim spodobały się dwa skecze: „Zamieszanie w kuchni” i „O tym, jak się boginie o jabłko pokłóciły”. Piosenki zaśpiewali uczniowie klasy 3a i 3c. Tego dnia

gościliśmy u nas, nie pierwszy już raz, przedszkolaków z okolicznych przedszkoli: Jasia i Małgosi, Misia Uszatka i Przedszkola nr 39 z ulicy Doryckiej 1. Nasi goście również występowali, a na koniec zostali obdarowani pysznymi jabłkami.

Uczniowie klasy 6c przygotowali wykład profesorski o jabłku, jego zaletach i wartościach odżywczych, a także zapoznali wszystkich z ciekawostkami historycznymi i literackimi z jabłkiem w tle. „Zdrowe jabłko, pyszne jabłko, każde dziecko by go zjadło” skandowali zgodnie uczniowie. Cała szkoła jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki została udekorowana plakatami o jabłku. Młodsze klasy przygotowywały prace plastyczne z wykorzystaniem różnych technik. Wszyscy uczniowie byli zaangażowani w jabłkową rewolucję. Każda klasa losowała kolor stroju na ten dzień, oczywiście kolor jabłuszka. Oprócz prac plastycznych uczniowie pracowali nad literackimi opracowaniami, których tematem było jabłko.

Dzieci wysłuchały również

krótkiej pogawędki o tym, jak bardzo ważne jest dla wszystkich zdrowie. „Pyszne jabłka dziś wcinamy i złą grypę w nosie mamy!” Rymowan- kom i wierszykom nie było końca.

Największą jednak przyjemnością, nie tylko dla łasuchów, był konkurs na szarlotkę. Zwyciężyła „Szarlotka na różowo” przygotowana na tę okazję przez mamę uczennicy klasy 5b. Przepis można znaleźć na naszej szkolnej stronie internetowej: www.szkoła273.prv.pl.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzania strony internetowej, jak również na Dzień Otwarty w naszej szkole, który organizujemy 1 marca 2010 r. od godziny 17.00 do 19.00. Tego dnia dzieci, rodzice oraz wszyscy zainteresowani mogą zwiedzać szkołę, rozmawiać z nauczycielami, dyrekcją i specjalistami, tj. pedagogiem, psychologiem, logopedą i reedukatorem. Przedstawiamy wtedy ofertę edukacyjną szkoły, a także chwalimy się osiągnięciami naszych Uczniów w różnych dziedzinach. Serdecznie zapraszamy!

Małgorzata Maliszewska

Przedszkole moją małą Ojczyznę

Konkurs bielańskich przedszkoli

Okres przedszkolny jest jednym z etapów życia człowieka. Każde dziecko rozwija się w tym czasie indywidualnie, w charakterystycznym tylko dla niego rytmie i tempie.

Jednym z zadań tego wychowania jest – rozwijanie uczuć patriotycznych. Tak więc już na szczeblu edukacji przedszkolnej realizowane są cele wychowania patriotycznego.

Głównym zadaniem przedszkola w tej dziedzinie jest budzenie miłości do małej i wielkiej Ojczyzny poprzez ugruntowanie poczucia tożsamości regionalnej, narodowej, europejskiej.

Tradycją naszego przedszkola stały się organizowane każdego roku konkursy pod hasłem „Polska moją Ojczyznę”.

Tegoroczny Konkurs – „Przedszkole - moja mała Ojczyzna” zapraszał do wspólnej zabawy dzieci i ich rodziców, oraz nauczycieli bielańskich przedszkoli.

Rozpoczął go fragment wiersza: *- Co to jest Polska? - spytał Jaś w przedszkolu.*

- Polska - to wszystko dokoła: dom i Przedszkole, fabryczne dymy i żelazna kolej, kwiaty przy oknie, klon koło bramy, słoneczny uśmiech kochanej mamy...

Tematyka prac konkursowych - moje Przedszkole. Prace mogły być wykonane indywidualnie lub zespołowo razem z rodzicami lub nauczycielami; forma prac - półpłaskie lub przestrzenne.

Efekty były zaskakujące i przeszły nasze oczekiwania. W sumie w konkursie uczestniczyło 195 dzieci z 14 bielańskich przedszkoli. 32 prace wykonane zostały pod kierunkiem nauczycieli przedszkolnych, pozostałe prace to wspólne dzieło dzieci i ich rodziców.

Rozstrzygnięcie konkursu dla bielańskich przedszkoli wraz z rozdaniem dyplomów odbyło się 9 listopada 2009 r o godz. 11.00. Na uroczystości była naczelnik Wydziału Oświaty i Wychowania dla Dzielnicy Bielany - Zofia Gajewicz.

Grażyna Klincewicz

Rusza Dzielnicowe Centrum ds. Integracji

Celem polityki edukacyjnej m.st. Warszawy przyjętej Uchwałą Nr XXVII/871/2008 Rady m.st. Warszawy z dnia 3 kwietnia 2008 roku jest zapewnienie wysokiej jakości kształcenia i wychowania poprzez oferowanie efektywnej i atrakcyjnej edukacji, umożliwiającej zaspokojenie zróżnicowanych potrzeb edukacyjnych, w tym uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Uwzględniając potrzeby dzieci niepełnosprawnych oraz ich rodziców, Zarządzeniem nr 2493/2009 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia

9 stycznia 2009 roku powołano Miejski Zespół ds. Integracji w Edukacji, którego zadaniem jest stworzenie systemowych rozwiązań dotyczących kształcenia integracyjnego.

Uchwałą nr 1861 Zarządu Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy z dnia 10 listopada 2009 roku powołano Dzielnicowe Centrum ds. Integracji. Przewodniczącą zespołu jest Pani Kinga Kipa pracownik Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 10, przy ul. Grebałowskiej 14.

Najważniejsze obszary dzia-

łania Dzielnicowego Zespołu ds. Integracji to:

zapewnienie dzieciom i młodzieży miejsc w oddziałach integracyjnych zgodnie z zaleceniami zawartymi w orzeczeniu,

informowanie rodziców o ofercie placówek prowadzących oddziały integracyjne, o wolnych miejscach dla dzieci z orzeczeniem w oddziałach integracyjnych (tzw. „bank informacji”),

doskonalenie współpracy nauczycieli, psychologów, pedagogów specjalnych,

pomoc nauczycielom w kształceniu uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Przewodniczącą zespołu Kinga Kipa w każdy poniedziałek o godz. 15.00-17.00, będzie pełniła dyżur w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 10, przy ul. Grebałowskiej 14. Osobą odpowiedzialną za współpracę z Dzielnicowym Centrum ds. Integracji ramienia Wydziału Oświaty i Wychowania jest Bożena Walo tel. 37-33-337.

Zofia Gajewicz

Naczelnik Wydziału Oświaty i Wychowania

Przedszkole nr 346 „Pod Kasztanem”

– Liderem Zrównoważonego Rozwoju 2009

Bieliańskie Przedszkole nr 346 „Pod Kasztanem” przy ul. Klaudyny 8 podczas uroczystości podsumowującej X edycję Programu „Zielony Certyfikat” zostało wyróżnione tytułem Lidera Zrównoważonego Rozwoju 2009. 10 listopada br. w Bibliotece Narodowej w Warszawie odbyła się gala z udziałem przedstawicieli: Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministra Środowiska, Kuratorów Oświaty i Biura Edukacji m.st. Warszawy zorganizowana przez Fundację Ośrodka Edukacji Ekologicznej i Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Łazienkowskiej 7 w Warszawie. Program „Zielony Certyfikat” objęty jest honorowym patronatem: Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Środowiska, Mazowieckiego Kuratora Oświaty, Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty, Łódzkiego Kuratora Oświaty, Opolskiego Kuratora Oświaty, Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty, Marszałka

Województwa Mazowieckiego, Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

W programie uroczystości przedstawiono modelowe rozwiązania w zakresie prowadzenia edukacji ekologicznej i edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju, prezentację dorobku placówek X edycji programu oraz prezentację projektu placówek, które zdobyły tytuł Lidera Zrównoważonego Rozwoju 2009. Przedstawicielom placówek, które zdobyły Zielone Certyfikaty I i II stopnia oraz tytuły lidera wręczono statuetki, pamiątkowe tablice, nagrody książkowe i podziękowania od Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Środowiska - Janusza Zaleskiego.

Dzień ten był szczególny dla całej społeczności przedszkolnej, którą reprezentowali dyrektor Ewa Jaźwińska,

wicedyrektor i koordynator projektu Hanna Jagnieza, nauczycielki, rodzice i przedstawiciele zaprzyjaźnionego Ogrodu Działkowego Sady Żoliborskiej. Tytuł lidera to kolejny laur dla naszego przedszkola. Posiadamy już znak jakości – Zielony Certyfikat I stopnia uzyskany w 2003 r. oraz Zielony Certyfikat II stopnia przyznany w 2008 r. Zdobyte znaki jakości przedszkola przyjaznego środowisku zwiększyły motywację całej społeczności naszej placówki do dalszych działań na rzecz zrównoważonego rozwoju. Pierwsze przedsięwzięcie „Założenie ogródka skalnego przy współpracy z Rodzinnym Ogrodem Działkowym Sady Żoliborskiej” było impulsem do wprowadzenia w życie projektu „Żyjmy zdrowo i wesoło – uczyć się zdrowo odżywiać i aktywnie spędzać czas”, którego celem było propagowanie zdrowego stylu życia wśród dzieci przedszkolnych

i wczesnoszkolnych i ich rodziców. Do jego realizacji zaprosiliśmy również cztery inne bielańskie placówki oświatowe. I tak od poznawania roślin skalnych doszliśmy do odkrywania owoców, warzyw oraz zasad biodynamicznych w uprawie. Stąd już prosta droga poprowadziła nas do pomysłu na wprowadzenie zasad zdrowego stylu życia w bielańskich placówkach.

Jest nam niezmiernie miło z powodu uzyskania tytułu „Lider

Zrównoważonego Rozwoju 2009”, tym bardziej, że w tegorocznej edycji jesteśmy jedynym przedszkolem w Warszawie, które za swoje nowatorskie inicjatywy edukacyjne promujące ideę zrównoważonego rozwoju otrzymało tak zaszczytne wyróżnienie. Mamy nadzieję, że „ziarenko zasiane w dziecku zaowocuje w późniejszym życiu”.

Koordynator projektu i Rada Pedagogiczna



Rada Pedagogiczna Przedszkola podczas gali



Irma Wieczorkowska-Bednarek

Koło PTTK Nr 3 „Renciści” istnieje od 1969 roku, czyli 40 lat. Osobiście uważam to za cud. Tyle tych kół przepadło w meandrach rodzimych przemian – a ono trwa i ma się dobrze. Jednak wyłącznie dzięki społecznej (!!!) – harowie kolejnych zarządów, pokoleń aktywistów, entuzjastów organizowania starszym ludziom zdrowych form ruchu i różnych osób, które przyciąga panujący tu klimat wielkiej rodziny i pasji poznawczych członków koła.

Za darmo kierował nim przez 7 lat pierwszy przewodniczący Henryk Sokołowski, potem także Izabela Odlanicka, Zofia Glazer, przez 11 lat Irena Kowszowa, po 8 lat Alina Żukowska i Wiesława Wojciechowska, a obecnie Ela Łapińska. Za darmo Zofia Skwara i Daniela Koperska jak rok długi prowadzą piechurów po lasach, a Stanisław Łuć jest przewodnikiem wycieczek autokarowych; Ela Kryczka zbiera pieniądze na wycieczki i pomaga przy rozprowadzaniu biletów do opery i filharmonii, nad czym nadal czuwa legendarna Wanda Morawiec. W ogóle – każdy w tym gronie to człowiek legenda, np. Ela Żurawska organizująca wycieczki po Warszawie, do czego ostatnio włączyła się Irena Higiersberger. Skarbnik Koła to Zdzisława Sarna, sekretarz – Irena Hibner, działaczki – Wanda Kowalska i Ewa Andrzejewska, a osobny rozdział to Janka Chromińska, od dziesięcioleci dobry duch zespołu. – Wielkie dzięki Janeczko! – powie-

Bieleńskie Dni Seniora

O ludziach, którzy pracują za darmo



Ninie Nowak akompaniuje znakomita pianistka Halina Andrzejewska

działła Wiesława Wojciechowska, opowiadając o czasie minionym i teraźniejszości.

Jak wielki wysiłek społeczny jest niezbędny, aby żyło i sprawnie funkcjonowało wielkie koło turystyczne. Kogo pominieliśmy - przepraszamy, ale trzeba wspomnieć o gronie zaprzyjaźnionych prelegentów wykładających na cotygodniowych spotkaniach historię, wiedzę o świecie itp., też za darmo.

W październiku, na jubileuszowym spotkaniu, mnożyły się wspomnienia i podziękowania. Nie tylko dla ofiarnych działaczy. Także dla kierownictwa Domu Kultury przy ul. Próchnika, które użyczyło im siedziby (za darmo), dla żoliborskiego oddziału PTTK i jego prezesa Andrzeja Tereszowskiego oraz Urzędu Dzielnicy Bielany, zwłaszcza Stani Dąbrowskiej i Elżbiety Iglewskiej.

A nasza Stania – okazało się – świetnie pamięta początki koła, i ludzi-legendy, bo pracowała wów-

czas w Urzędzie Żoliborz (Żoliborz i Bielany tworzyły ongiś jeden region administracyjny). Składając jubilatowi życzenia, barwnie o tym opowiadała.

Więc oceńcie sami, czy to nie cud, że uchowali się tacy pozytywnie zakręceny – w dzisiejszych czasach.

Bieleńskie Dni Seniora

Trwały przez cały październik i we wszystkich środowiskach odbywały się uroczyste spotkania: bardziej kameralne w kołach i klubach oraz dwa centralne: 21 października w Sali Balowej Akademii Wychowania Fizycznego i 27 października w Klubie WSBM „Chomiczówka”.

Pierwsze zorganizował Zarząd Dzielnicy Bielany oraz Bieleński Ośrodek Pomocy Społecznej, z licznym gronem zaproszonych gości: jej magnificencji Rektora AWF, Władz Urzędu Dzielnicy, bieleńskich radnych, przedstawicieli OPS, PKPS, instytucji wspomagających działania

na rzecz seniorów. Witając gości dyrektor OPS Ewa Flaszynska podkreśliła, że w stosunku do seniorów OPS koncentruje się obecnie na wspieraniu ich aktywności i utrzymywania w sprawności. Ideą jest zwracanie szczególnej uwagi na potrzeby i upodobania tej grupy wiekowej. Po wielu serdecznych życzeniach – burmistrza Bielany, rektoratu AWF, radnych odbył się piękny koncert pt. „Lata dwudzieste, lata trzydzieste”, w wykonaniu Kingi Compy, Teresy Siewierskiej, Sylwestra Targosz-Szalonka, przy akompaniamencie Marty Kluczyńskiej.

Na uroczystość w Klubie WSBM zaprosił seniorów Zarząd Dzielnicy Bielany i prezes WSBM „Chomiczówka” Edward Młynarczyk. I tu goście szczerze wypełnili salę, serdecznie przyjęli składane im życzenia oraz zgotowali prawdziwą owację wybitnej śpiewaczki Ninie Nowak, która wystąpiła z koncertem pieśni operetkowych i musicalowych.

Recital Niny Natalii Nowak

Licznie zgromadzeni przedstawiciele środowisk bieleńskich Klubów Seniora, członek Zarządu Dzielnicy Bielany Grzegorz Pietruczuk, przedstawiciele Zarządu WSBM „Chomiczówka” z prezesem Edwardem Młynarczykiem, mieli okazję uczestniczyć w niecodziennym wydarzeniu artystycznym. W Klubie „Chomiczówka” przy ul. Pabla Nerudy, 27 października br. odbył się recital śpiewaczki o międzynarodowej renomie – mezzosopranistki Niny Natalii Nowak.

Niezwykle utalentowana, także jako pianistka – laureatka europejskich festiwali muzycznych, po ukończeniu Akademii Muzycznej w Katowicach w dziedzinie wokalistyki i klasy organów, specjalizuje się głównie w repertuarze oratoryjno-kantatowym, symfonicznym oraz operowym. Od 2004 r. współpracuje z najwybitniejszym polskim kompozytorem Krzysztofem Pendereckim.

W 2000 r. na Akademii Muzycznej w Katowicach uzyskała tytuł doktora sztuk muzycznych. Była stypendystką American Society NASA Corporation, doskonaliła swoje umiejętności wokalne na University of Houston. Współpracowała z kilkoma znanymi orkiestrami w USA, a także w Meksyku i Argentynie. Koncertowała na całym świecie, od Hongkongu i Singapuru po Egipt, Tunis, w większości krajów europejskich oraz Ameryce Południowej.

Poza repertuarem klasycznym, nie unika także lżejszej muzyki, odnosząc w tej dziedzinie znaczące sukcesy. I tak, w lipcu 2002 r. otrzymała nagrodę specjalną od Texas Union JBM za najpiękniejsze wykonanie przebojów musicalowych z Houston Symphony Orchestra na Internationale Festival Broadway Musicals w Los Angeles.

I ten, lżejszy repertuar zaprezentowała Nina Nowak na imprezie dla bieleńskich seniorów. Usłyszeliśmy m.in.: „Seguidillę” i „Habanerę” z opery „Carmen” Georgesa Bizeta, „Usta milczą, dusza śpiewa” z operetki „Wesoła wdówka” Franciszka Lehara, „Can't help falling in love” z musicalu „Blue Hawaii”.

Repertuar klasyczny to „hitowa” aria „Lascia chio pianga” z opery „Rinaldo” Georga Friedricha Haendla. Pani Ninie Nowak akompaniowała znakomitą pianistką Haliną Andrzejewską, która w antraktach poświęconych na zmianę kreacji przez solistkę, wykonała w sposób iście wirtuozerski „Krałowia fantazyjnego” Ignacego Paderewskiego oraz „Grande walse brillante” Fryderyka Chopina. Na zakończenie, po szczerzej owacji zgromadzonej publiczności Nina Nowak zaśpiewała tradycyjną pieśń papieską „Barkę”.

Jeśli dodamy, że Pani Nina, poza bardzo wysokim poziomem wokalnym i interpretacyjnym, jest osobą o wielkim osobistym wdzięku i oszałamiającej urodzie, dbającą o każdy szczegół występu (3-krotna zmiana wspaniałych kreacji), to jej recital dla seniorów pozostanie, z pewnością, niezapomnianym przeżyciem.

Tadeusz Ender

Koncerty w grudniu...

Skaldowie na Bielanych

W roku 2009 Archidiecezjalne Gimnazjum Męskie przy ul. Dewajtis 3 świętuje 10-lecie swojego istnienia. Z tej okazji w niedzielę 13 grudnia 2009 r. o g. 18.00 w Kościele Pokamedulskim w Łasku Bieleńskim wystąpi zespół Skaldowie. Grupa zaprezentuje koncert kolęd i pastorałek pt. „Moje Betlejem”. Zespół wystąpi wraz ze scholą złożoną z młodzieży tegoż gimnazjum. Koncert jest otwarty dla wszystkich mieszkańców naszej dzielnicy i nie tylko. Wstęp wolny. Zapraszamy!

Jazz w Podziemiach Kamedulskich

Na ostatni w tym roku koncert z cyklu „Jazz w Podziemiach Kamedulskich” zapraszamy w czw. 10 grudnia o g. 19.00. Wystąpi Marek Bałata z zespołem. Bałata to wiodący polski wokalista jazzowy. Specjalizuje się w improwizacjach scatem, tworząc instrumentalne brzmienia od tenora do falsetowego sopranu. Wykonuje głównie swoje oryginalne kompozycje. Jego rozległy repertuar

zawiera również standardy, transkrypcje utworów F. Chopina, piosenki Z. Koniecznego, K. Komedy, W. Młynarskiego, A. Waligórskiego i A. Osieckiej, które łączy jazzowa interpretacja. Przez kilkanaście lat – zwycięzca corocznego plebiscytu JAZZ TOP pisma Jazz Forum w kategorii Wokalista Jazzowy.

Rezerwacja i odbiór bezpłatnych zaproszeń od 3 grudnia br. w Wydziale Kultury Urzędu Dzielnicy Bielany, ul. Żeromskiego 29, pok. 312 tel. 022 37 33 312 lub 37 33 311.

Kolędy na Wrzecionie

27 grudnia o g. 19.00 w ramach cyklu „Muzyka na Wrzecionie” zapraszamy na koncert kolęd i pastorałek „Kolędujmy Małemu Jezuskowi”. Wystąpią: Joanna Gontarz (mezzosopran), Danuta Kołodziejczyk (skrzypce), Ewa Derentowicz (fortepian) oraz Marzena Białobrzeńska-Korzycka (wiolonczela).

Dolny kościół pw. Niepokalanej Poczęcia NMP, ul. Przy Agorze.

P.Sz.-J.

...i wystawy

Polska Chopina w fotografii

Wystawa fotograficzna „Polska Chopina” w Bibliotece Publicznej im. Stanisława Staszica przy ul. Duracza 19 zainauguruje obchody Roku Chopinowskiego w naszej dzielnicy. Na otwarcie ekspozycji prac artysty fotografa Michała Browarskiego, przy muzycznej oprawie duetu: Marcin Odyniec (saksofon) i Bartosz Sosnowski (gitarę) zapraszamy w pn. 14 grudnia 2009 r. o godz. 18.00.

O genezie powstania prac tak mówi ich autor: „Warto pokazać Wielkiego Kompozytora nie poprzez pamiętki i architekturę z nim związaną, ale przez pejzaż związany z miejscami jego pobytu (...). Skupiłem się na charakterystycznych elementach w danym miejscu. Bardzo często stawały się nimi ulotne chwile określające całą muzykę Chopina, jednocześnie będące szczególnymi akcentami dla regionu Mazowsza”.

P.Sz.-J.

Informujemy, że Punkt Informacyjno-Konsultacyjny

zmienił siedzibę i obecnie mieści się przy ul. Żeromskiego 29, I piętro, pokój 180. Nasz nowy numer telefonu: 3733180, fax - 3733150. Poniedziałek: 10-18, wtorek, środa, czwartek - 12-20, piątek - 8-16. Udzielamy bezpłatnych porad w zakresie: uzależnień, przeciwdziałania przemocy w rodzinie, kryzysów życiowych, prawa rodzinnego. **WSZYSTKIE PORADY SĄ BEZPŁATNE!**

Dzielnicowa Komisja Dialogu Społecznego

Zapraszamy wszystkie organizacje pozarządowe działające na terenie Dzielnicy Bielany na pierwsze spotkanie Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego Dzielnicy Bielany, które odbędzie się 30 listopada 2009 r. (poniedziałek) o godz. 18.00 w sali wystawienniczej nr 30 Urzędu Dzielnicy Bielany przy ul. Żeromskiego 29, na parterze.

DYŻURY RADNYCH W GRUDNIU

Dyżury Radnych Okręgu nr I

Osiedla: Marymont, Ruda, Stare Bielany (granica biegnie po granicy Dzielnicy Żoliborz, krawędzią Trasy AK, ul. Marymoncka, ul. Żeromskiego, ul. Przybyszewskiego, ul. Skalbmierską, ul. Grodeckiego ul. Oczapowskiego, ul. Kasprowicza, ul. Lindego, ul. Marymoncka, ul. Prozy, ul. Wybrzeżem Gdynińskim, do rzeki Wisły – granica z Dzielnicą Białołęką do Mostu Grota-Roweckiego

1. Teresa

Renata Banasiak – PO
Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej; członek Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej; członek Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej
Siedziba Klubu Kultury „Barka” ul. Klaudyny 18a, godz. 18.00 – 19.00
– 3 grudnia.



2. Elżbieta Grabczak –

Przedstawicielka UP
Przewodnicząca Komisji Mieszkaniowej; członek Komisji Inwestycji i Gospodarki Komunalnej



3. Leszek Kujawa – PO

Wiceprzewodniczący Komisji Skarbu i Działalności Gospodarczej; członek Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej
Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 514 ul. Żeromskiego 29, godz. 10.00 – 11.00.
– 8, 22 grudnia.
Siedziba PO, al. Zjednoczenia 11 (wejście od ul. Schroegera), godz. 16.30-18.00.
– 10 grudnia.



4. Ryszard Podczaski – PiS

Członek Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej; członek Komisji Inwestycji i Gospodarki Komunalnej
Siedziba PiS, ul. Kasprowicza 15, godz. 17.00-18.00.
– 7, 21 grudnia.



5. Jan Zaniewski – Przewodniczący Klubu PiS

Członek Komisji Architektury, Urbanistyki, Gospodarki Przestrzennej i Ekologii; członek Komisji Skarbu i Działalności Gospodarczej
Siedziba PiS, ul. Kasprowicza 15, godz. 17.00-18.00.
– 11 grudnia.



Dyżury Radnych Okręgu nr II

Osiedla: Piaski, Olszyna (granica biegnie ul. Żeromskiego, ul. Marymoncka do granicy z Dzielnicą Żoliborz, dalej krawędzią Trasy AK do granicy z Dzielnicą Bemowo, ul. Rudnickiego, ul. Kochanowskiego, ul. Galla Anonima, ul. Broniewskiego, ul. Reymonta, do ul. Żeromskiego – Wólczyńska)

1. Waldemar Kamiński – PiS

członek Komisji Samorządowej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego; członek Komisji Skarbu i Działalności Gospodarczej; członek Komisji ds. Rodziny
Urząd Dzielnicy Bielany, V p., pok. 514 ul. Żeromskiego 29, godz. 17.00-18.00.
– 14, 28 grudnia.



2. Maria Mossakowska – Koło Radnych Lewicy Wiceprzewodnicząca Rady, Przewodnicząca Komisji Samorządowej, Bezpieczeń-

stwa i Porządku Publicznego
Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 514 ul. Żeromskiego 29, godz. 16.30-18.00.

– w ramach dyżuru Wiceprzewodniczącej Rady w czwarty poniedziałek miesiąca.



3. Ilona Soja-Kozłowska – PO

Przewodnicząca Komisji Architektury, Urbanistyki, Gospodarki Przestrzennej i Ekologii; członek Komisji Inwestycji i Gospodarki Komunalnej; członek Komisji Rewizyjnej
Siedziba PO, al. Zjednoczenia 11 (wejście od ul. Schroegera), godz. 16.30-18.00.
– 3 grudnia.



Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 514 ul. Żeromskiego 29, godz. 18.00-19.00.
– 21 grudnia.

4. Szczepan Szczepański – PiS

członek Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej; członek Komisji Rewizyjnej; członek Komisji ds. Rodziny
Siedziba PiS, ul. Kasprowicza 15, godz. 17.00-18.00.
– 1, 8 grudnia.



5. Jadwiga Wnuk – PO

Wiceprzewodnicząca Komisji Inwestycji i Gospodarki Komunalnej; członek Komisji Mieszkaniowej; członek Komisji Architektury, Urbanistyki, Gospodarki Przestrzennej i Ekologii
Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 514 ul. Żeromskiego 29, godz. 16.00-17.00, tel. 0 694645780
– 1 grudnia, godz. 15.00-16.00 – 16 grudnia.



Dyżury Radnych Okręgu nr III

Osiedla: Piaski, Chomiczówka (od skrzyżowania ul. Wólczyńskiej – Conrada i Sokratesa granica biegnie ul. Wólczyńska, ul. Reymonta, ul. Broniewskiego, ul. Galla Anonima, ul. Kochanowskiego, ul. Rudnickiego, po granicy Dzielnicy Bemowo, ul. Kwitnącą, ul. Conrada do ul. Wólczyńskiej)

1. Anna Czajkowska – PiS

Członek Komisji Samorządowej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, członek Komisji Inwestycji i Gospodarki Komunalnej; członek Komisji ds. Rodziny
Klub Mieszkańców WSM „Chomiczówka”, ul. Pabla Nerudy 1 p. 11, godz. 17.00-18.00.
– 7 grudnia.
Siedziba PiS, ul. Kasprowicza 15, godz. 17.00-18.00.
– 10 grudnia.



2. Marek Goleń – PO

Przewodniczący Komisji Inwestycji i Gospodarki Komunalnej; członek Komisji Architektury, Urbanistyki, Gospodarki Przestrzennej i Ekologii
Indywidualnie: **kom. 505 811 303 i e-mail: mgo-len@sgh.waw.pl.**
Siedziba PO, al. Zjednoczenia 11 (wejście od ul. Schroegera), godz. 16.30-18.00.
– 15 grudnia.



3. Waldemar Maciejewski – Koło Radnych Lewicy Przewodniczący Komisji Skarbu i Działalności Gospodarczej; członek Komisji Architektury, Urbanistyki, Gospodarki Przestrzennej i Ekologii; członek Komisji Rewizyjnej



Siedziba SLD ul. Żeromskiego 14, godz. 17.30-19.00.
– 3 grudnia.

4. Elżbieta Neska – PO

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej; członek Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej; członek Komisji Skarbu i Działalności Gospodarczej
Siedziba PO, al. Zjednoczenia 11 (wejście od ul. Schroegera), godz. 16.30-18.00.
– 10 grudnia.



5. Kamil Tyszkiewicz – PiS

Członek Komisji Mieszkaniowej; członek Komisji Skarbu i Działalności Gospodarczej; członek Komisji Samorządowej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
Siedziba PiS, ul. Kasprowicza 15, godz. 18.30-19.30.
– 10 grudnia.



Dyżury Radnych Okręgu nr IV

Osiedla: Wrzeciono, Młocin (od styku granic Łomianki, Dzielnica Białołęka, Dzielnica Bielany środkiem rzeki Wisły po granicy Dzielnicy Białołęka do ul. Wybrzeże Gdynińskie, dalej ul. Prozy, ul. Marymoncka, ul. Lindego, ul. Kasprowicza do bramy Huty, dalej ul. Pstrowskiego, ul. Encyklopedyczną, ul. Improwizacji i dalej między Osiedlem Młociny a granicą Huty do ul. Wóycickiego, ul. Dziekanowską, dalej duktem leśnym do ul. Trenów, wzdłuż lasu, po granicy z Gminą Izabelin do granicy: Łomianki, Białołęka i Bielany)

1. Wojciech Borkowski – PO

Przewodniczący Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej; członek Komisji Skarbu i Działalności Gospodarczej; członek Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej
Siedziba PO, al. Zjednoczenia 11 (wejście od ul. Schroegera), godz. 16.30-18.00.
– 15 grudnia.



2. Anna Czarnecka – Koło Radnych Lewicy

Wiceprzewodnicząca Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej; członek Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej; członek Komisji Samorządowej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
e-mail: ancho@wp.pl
Klub „Pod Zdrówkiem”, ul. Wrzeciono 10c, godz. 16.00-17.00.
– 2 grudnia.



3. Jacek Jeżewski – PiS

Członek Komisji Architektury, Urbanistyki, Gospodarki Przestrzennej i Ekologii; członek Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej
Siedziba PiS, ul. Kasprowicza 15, godz. 17.00-18.00.
– 15, 22 grudnia.



4. Irena Komorek – PiS

Przewodnicząca Komisji ds. Rodziny; członek Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej; członek Komisji Mieszkaniowej
Siedziba PiS, ul. Kasprowicza 15, godz. 17.00-18.00.
– 23 grudnia.
Przychodnia Zdrowia SPZZLO, ul. Wrzeciono 10c, godz. 16.00-18.00.
– 2 grudnia.



5. Michał Sikorski – PO

Wiceprzewodniczący Komisji Mieszkaniowej; członek Komisji Samorządowej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego



Siedziba PO, al. Zjednoczenia 11 (wejście od ul. Schroegera), godz. 16.30-18.00.
– 1 grudnia.

Dyżury Radnych Okręgu nr V

Osiedla: Wawrzyszew, Radiowo, Wólka Węglowa, Placówka (granica biegnie od granicy Gminy Izabelin i Dzielnicy Bielany do ul. Trenów i dalej duktem leśnym, ul. Dziekanowską, między osiedlem Młociny o granicą Huty ul. Improwizacji i Encyklopedycznej do ul. Pstrowskiego do bramy Huty, dalej ul. Kasprowicza, ul. Oczapowskiego, ul. Grodeckiego, ul. Skalbmierską, ul. Przybyszewskiego, ul. Żeromskiego, ul. Wólczyńską, ul. Conrada, ul. Kwitnącą, po granicy Dzielnicy Bemowo, do ul. Estrady, po granicy Stare Babice i dalej po granicy Gminą Izabelin do styku z Okręgiem IV)

1. Joanna Radziejewska – PO

Wiceprzewodnicząca Komisji Samorządowej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego; członek Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej; członek Komisji Inwestycji i Gospodarki Komunalnej
Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 514 ul. Żeromskiego 29, godz. 16.30-18.00.
– 3 grudnia.



Siedziba PO, al. Zjednoczenia 11 (wejście od ul. Schroegera), godz. 18.00-20.00.
– 14 grudnia.

2. Halina Szerszeń – Przewodnicząca

Koła Radnych Lewicy Wiceprzewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej; członek Komisji Skarbu i Działalności Gospodarczej
Siedziba SLD ul. Żeromskiego 14, godz. 16.00-17.30.
– 14 grudnia.



3. Łukasz Świdorski – PiS

Członek Komisji Inwestycji i Gospodarki Komunalnej; członek Komisji Rewizyjnej; członek Komisji ds. Rodziny
Filia Bielańskiego Ośrodka Kultury ul. Estrady 112, godz. 17.00-17.45.
– 7 grudnia.
Bielański Ośrodek Kultury ul. Goldoniego 1, godz. 18.00-19.00.
– 7 grudnia.
Siedziba PiS, ul. Kasprowicza 15, godz. 17.00-18.00.
– 2, 9, 16, 23, 30 grudnia.



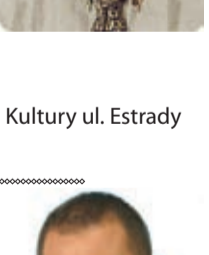
4. Waldemar Wasiewicz – PiS

Wiceprzewodniczący Komisji ds. Rodziny; członek Komisji Mieszkaniowej
Siedziba PiS ul. Kasprowicza 15, godz. 16.00-18.00
– 1, 15 grudnia.
Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 514 ul. Żeromskiego 29, godz. 10.00-12.00
– 8 grudnia.



5. Robert Wróbel – Przewodniczący Klubu PO

Przewodniczący Rady, Wiceprzewodniczący Komisji Architektury, Urbanistyki, Gospodarki Przestrzennej i Ekologii; członek Komisji Inwestycji i Gospodarki Komunalnej; członek Komisji Rewizyjnej
Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 514 ul. Żeromskiego 29, godz. 17.00-18.00.
– w ramach dyżuru Przewodniczącego Rady w drugi poniedziałek miesiąca.
Siedziba PO, al. Zjednoczenia 11 (wejście od ul. Schroegera), godz. 16.30-18.00.
– 8 grudnia.



5. Robert Wróbel – Przewodniczący Klubu PO

Przewodniczący Rady, Wiceprzewodniczący Komisji Architektury, Urbanistyki, Gospodarki Przestrzennej i Ekologii; członek Komisji Inwestycji i Gospodarki Komunalnej; członek Komisji Rewizyjnej
Urząd Dzielnicy Bielany V p., pok. 514 ul. Żeromskiego 29, godz. 17.00-18.00.
– w ramach dyżuru Przewodniczącego Rady w drugi poniedziałek miesiąca.
Siedziba PO, al. Zjednoczenia 11 (wejście od ul. Schroegera), godz. 16.30-18.00.
– 8 grudnia.



Harcerze szlifowali formę

Memoriał gen. Stanisława Maczka Drużyn Harcerskich w Piłce Nożnej

Listopad kojarzy się wszystkim ze spadkiem formy, zimnem, pluchą i ogólnym odrętwieniem. W świecie harcerskim jest to jednak gorący okres. Czas Warszawskiego Memoriału Generała Stanisława Maczka Drużyn Harcerskich w Piłce Nożnej.

Między 13 a 15 listopada w szkole przy ul. Gwiazdziej od był się siódmy już z kolei memoriał Maczka. Ci, którzy kojarzą harcerzy wyłącznie z bieganiem w krótkich spodenkach po lesie i papraniem się w błocie, zapewne się zdziwią, że istnieje kilka tego typu harcerskich sportowych imprez. Memoriał jest tą najbardziej znaną. Nie powstałby jednak, gdyby nie pomoc Dyrektora Szkoły nr 55, która udostępniła halę. Jak to wszystko się zaczęło?

- Pomyśl na Memoriał pojawił się gdy zacząłem chodzić do Liceum w Maczku. Zobaczyłem wielką i nowoczesną halę i zapytałem dyrektora Ewę Maniszewską czy mógłbym zor-

ganizować taki turniej. Pani dyrektor bardzo się ucieszyła i oczywiście zgodziła. Następnego dnia przyszła do mnie i opowiedziała o swoim marzeniu: że zawsze chciała, by w tej szkole odbywał się Memoriał Generała Maczka. Nie wiedziałem wówczas co to jest memoriał, więc się zgodziłem myśląc, że to jest propozycja zorganizowania jakiejś innej imprezy – śmieje się Wojtek Puchacz, od siedmiu lat organizujący memoriał - Niby to zatem przypadek, ale gdy zrozumiałem o co chodzi, ucieszyłem się. Przeczytałem kilka biografii gen. Maczka i wiem, że to był świetny wybór. Maczek jest wzorem, jakich mało. I też był harcerzem! Jego życie jest dowodem wzorowego zachowania, a zasady, jakimi się kierował, są bardzo wysokie wartości – dodaje.

Na każdy memoriał zjeżdżają się drużyny z całej Polski, co roku liczba osób waha się między 400 – 500 uczestnikami. Harcerze



mogą grać w dwóch kategoriach wiekowych, poniżej i powyżej 16 roku życia. Nie brakuje oczywiście podziału na drużyny męskie i żeńskie. Choć panie nie dorównują jeszcze w grze panom i jest ich znacznie mniej, to jednak publiczność gorąco im kibicuje. Pojawiają się też potrzeby tworzenia kolejnych kategorii i grup wiekowych:

- Z roku na rok organizacja memoriału rośnie w siłę, zgłasza się dużo zespołów i pojawia się zapotrzebowanie na drugie boisko, żeby nie trzeba było długo czekać na rozgrywkę – mówi Marysia, jedna z organizatorek imprezy – memoriał nabiera rozmachu – podkreśla.

Rozgrywki są jak najbardziej poważne. Znani z przyjaznego usposobienia harcerze, na boisku zamieniają się w typowych piłkarzy. Nie zabrakło kontuzji i bezlitosnej walki:

- Poziom jest całkiem wysoki, nie spodziewałem się, że rywalizacja będzie tak zacięta – mówi jeden z sędziów memoriału – z roku na rok jest coraz lepiej – dodaje.

Każdy, kto choć raz odwiedził memoriał, deklaruje, że pojawi się na następnym. Świetna publiczność, dobra organizacja i godni przeciwnicy działają jak magnes. Każdy chce pokazać, że może więcej i lepiej:

- W zeszłym roku zdobyliśmy wicemistrzostwo, w tym roku zamierzamy sięgnąć po złoto – mówi Łukasz z radomskiej drużyny – po to właśnie przygotowaliśmy się cały rok – zapewnia.

Memoriał wzbudza duże zainteresowanie. Do tego stopnia, że odwiedzili go przedstawiciele komitetu organizującego UEFA EURO 2012. Jeden z nich reprezentuje skautowy związek na Ukrainie. Padła propozycja, by w 2010 r. w maju w Kijowie odbyły się testowe Mistrzostwa Europy Skautów. Ma wziąć w nich udział około ośmiu zespołów. Jednym z nich będzie ten, który wygrał tegoroczny memoriał w kategorii od 16. roku życia, zatem zespół z Hufca ZHP Wołomin z Kobyłki. W 2011 r. odbędą się takie mistrzostwa w Polsce, a w 2012 będziemy mieli odpowiednik EURO 2012 dla skautów. Wojtek Puchacz został zaproszony do współorganizowania tej imprezy.

Agata Lużyk

Turniej Tenisowy

Z okazji 91. rocznicy
Odzyskania Niepodległości

Dzień 11 listopada 1918 r. to bardzo ważna data w naszej historii. Jest to dzień odzyskania przez Polskę niepodległości. Rocznicą tego wydarzenia to święto narodowe i dzień wolny od pracy. Od kilku lat władze Dzielnicy Bielany, wspólnie ze stowarzyszeniami kultury fizycznej, zachęcają mieszkańców, aby rocznicę tę uczcić w sposób aktywny i zdrowy. Tego dnia, w wielu szkołach i klubach sportowych na Bielanach odbywają się turnieje i zawody sportowe. Jedną z takich imprez był Turniej Tenisowy. Organizatorem imprezy był Urząd Dzielnicy Bielany, a realizatorem A.M. Tenis. Impreza została zorganizowana w obiekcie Akademii Wychowania Fizycznego. Turniej rozegrano w trzech kategoriach: kobiety, mężczyźni do 45 lat oraz mężczyźni powyżej 45 lat. Rywalizacja trwała od 8 rano do 18, a emocji nie brakowało. Zwycięzcami, w odpowiednich kategoriach zostali: Monika Flis, Jakub Siewiera oraz Krzysztof Ryński.

Turniej Tenisowy jest imprezą cykliczną i cieszy się coraz większą popularnością. W tym roku impreza została zorganizowana po raz piąty. Na uwagę zasługuje fakt, iż w tegorocznej edycji startowali amatorzy spoza Warszawy, nawet z Olsztyna. W imprezie wzięło udział prawie 80 tenisistów i tenisistek. Rywalizacja upłynęła w miłej, sportowej atmosferze a zwycięzcy zostali uhonorowani pucharami oraz nagrodami rzeczowymi. Gratulujemy zwycięzcom i zapraszamy już za rok do udziału w kolejnym turnieju.

Jacek Bączkowski

Turniej Szachowy

W dniu 11 listopada 2009 r. w Klubie Mieszkańców WSBM Chomiczówka w Warszawie, ul. Pabla Nerudy 1 odbył się XIV Turniej Szachowy dla Dzieci i Młodzieży. Organizatorem był Wydział Sportu i Rekreacji dla Dzielnicy Bielany Urzędu m.st. Warszawy, a realizatorem imprezy Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Chomiczówka”. Uczestniczyło 63 zawodników i zawodniczek, którzy rozegrali po 8 rund w 4 kategoriach wiekowych: do lat 8, do lat 10, do lat 12 i do lat 16. Sędzią głównym turnieju był Adam Umiastowski, a sędziami rundowymi byli: Paweł Szydłiak i Leon Lech.

Zwycięzcami turnieju zostali:

-w grupie I do 8 lat

I miejsce - Patryk Bartold, II miejsce - Paweł Mizura, III miejsce - Szymon Maciążek
Najlepsza dziewczyna - Julka Mierzwa

- w grupie II do 10 lat

I miejsce - Aleksy Kozakow, II miejsce - Dominik Rzeszowski, III miejsce - Oliwier Ostrowski

Najlepsza dziewczyna - Weronika Mierzwa

- w grupie III do 12 lat

I miejsce - Jakub Ogonowski, II miejsce - Maciej Kowalec, III miejsce - Michał

Maciążek

Najlepsza dziewczyna

- Antonina Góra

-w grupie IV do 16 lat

I miejsce - Jan Góra, II miejsce - Artur Suliborski, III miejsce - Kamil Balcewicz

Najlepsza dziewczyna - Agata Kowalewska

Zwycięzcy otrzymali puchary i cenne nagrody rzeczowe. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali upominki.

Jacek Bączkowski

Imprezy sportowe w ramach XLII Warszawskiej Olimpiady Młodzieży

Mistrzostwa Dzielnicy Bielany m. st. Warszawy szkół podstawowych

Mini piłka ręczna dziewcząt i chłopców – 7-14.XII, godz. 9.00, ZS 52, ul. Szedzińska 11

Mistrzostwa Dzielnicy Bielany m. st. Warszawy gimnazjów

Tenis Stołowy dziewcząt i chłopców – 3.12, godz. 12.00, ZS 55, ul. Gwiazdzista 35

Inne imprezy sportowo- rekreacyjne

XII Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego dla nauczycieli, rodziców, sympatyków szkoły – 4.12, godz. 12.00, ZS 55, ul. Gwiazdzista 35

Otwarte zawody szachowe Grand Prix „O Puchar Burmistrza Bielan” – 13.12, godz. 10.00, SP 53, ul. Rudzka 6

I Mikołajkowy turniej kadetek w koszykówce dziewcząt – 5.12, godz. 8.00, Gim. Nr 72, ul. Przybyszewskiego 45

Zawody na pływalni

II Edycja Bielańskiej Ligi Pływackiej



Jerzy Kropacz wręcza puchary

J.K.

W dniu 8 listopada br. na pływalni Centrum Rekreacyjno-Sportowego m.st. Warszawy na Bielanach przy ul. Conrada 6 odbyła się II Edycja Bielańskiej Ligi Pływackiej.

Najwszechstronniejszymi zawodnikami zawodów zostali Magdalena Wiertel oraz Daniel Kołodziejski członkowie UKS G-8 Bielany.

Puchary ufundowane przez Dyrektora Centrum Rekreacyjno – Sportowego Bielany wręczył menedżer sportu w CRS Bielany Jerzy Kropacz.

Wydawca „Naszych Bielan”: Urząd Dzielnicy Bielany,
ul. Żeromskiego 29, 01-882 Warszawa

Redakcja: ul. Żeromskiego 29, p. 317,
tel./fax (22) 373 33 17, e-mail: gazeta@poczta.bielany.waw.pl

Redaktor naczelny: Tadeusz Olechowski

Redaktorzy: Katarzyna Białczyk i Maciej Podczaski

Korekta: Agnieszka Stawiarska

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, śródtytułów oraz skracania niezamówionych tekstów.



LOS BIELAN JEST W TWOICH RĘKACH

WWW.MISJABIELANY.PL

MISJA:
BIELANY
WARSZAWSKIE

URZĄD DZIELNICY BIELANY PREZENTUJE PRODUKCJĘ NITREAL S.C.

GRĘ MISJA: BIELANY WARSZAWSKIE

WYSTĘPUJĄ MAGDALENA LERCZAK JAKO AGENTKA NUMER 1 ORAZ MRO CZNY CHARAKTER JAKO MRO CZNY CHARAKTER

SCENARIUSZ I REŻYSERIA DANIEL SADOWSKI I ANDRZEJ MĘDRYCKI

PREMIERA 23 LISTOPADA

